Nr. 154. Poniedziałek 7. Lipca 1873. Rok 63.

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3. godz. po południu, z wyjątkiem świąt i niedziel.
Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.
Numer pojedyńczy Gazety bez dziennika urzędowego kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Z dziennikiem urzędowym w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.
Za inseraty i artykuły nadesłane od miejsca jednego wiersza drukiem garmond, pierwszy raz 7 ct., zaś w razie

GAZETA LWOWSKA

dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.
Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370).
Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.
„Przewodnik naukowy i literacki“ wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłatą 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy“ bez „Gazety“ rocznie 4 zł. w. a

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Najwyższem postanowieniem z dnia 29. z. m. raczył Jego ces. i król. Apostolska Mość najłaskawiej zatwierdzić wybór p. wiceprezydenta Aleksandra Jasińskiego na prezydenta kr. gł. miasta Lwowa

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4. lipca 1873.

Pan minister handlu mianował: sekretarzami dyrekcyi telegrafów: wyższego komisarza telegrafów Rudolfa Morawetza we Lwowie i komisarza telegrafów Aleksandra Strokę we Lwowie; wyższymi zarządcami urzędu przy telegrafach: Adama Müllera dla Krakowa i Jana Bochniga dla Lwowa.

Dnia 4: lipca 1873 wyszedł i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni we Wiedniu zeszyt XV dziennika ustaw państwa w wydaniu włoskiem, czeskiem, polskiem, ruskiem, słoweńskiem, kroackiem i romańskiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 40. Ustawę z 2. kwietnia, którą ustawa zasadnicza o reprezentacyi państwa z dnia 21. grudnia 1867 (Dz. u. p. Nr. 141) zmienioną zostaje;

Nr. 41. Ustawę z 2. kwietnia 1873 o wyborze członków izby deputowanych Rady państwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów dnia 7. lipca.

Równocześnie z ogłoszeniem nowej procedury karnej podał dziennik ustaw ustawę o układaniu list sędziów przysięgłych. Na obywateli państwa wkłada ta ustawa nowy, bardzo ważny obowiązek publiczny, który ze względu na to, że większa ich część nie ma pojęcia, ileże dotąd ludność monarchii mimo czteroletniej egzystencyi sądów przysięgłych dla praw prasowych nie poznała jeszcze dobrze tej pięknej instytucyi. Dotąd bowiem tylko mieszkańcy większych miast powoływani byli na sędziów przysięgłych dla spraw prasowych, a niezadługo spełniać będą tę czynność obywatelską nawet mieszkańcy skromnych zaścianków co do wszystkich zbrodni. O ile większym będzie udział ludności w instytucyi sądów przysięgłych według nowej procedury karnej, wskazuje modyfikacya warunków obowiązujących dotąd co do prasowych sądów przysięgłych. Cenzus zniżony został z 20 złr. na 10, a ewentualnie na 5 złr, jeżeli zachodzą trudności w ustanowieniu potrzebnej liczby sędziów. Tylko w miastach liczących więcej niż 30.000 mieszkańców zatrzymano dzisiejszy census 20 złr. Poniżej podajemy ważniejsze szczegóły z tej bardzo ważnej ustawy, a tutaj zwracamy tylko uwagę na jej doniosłość zalecając wszystkim obywatelom dokładne poznanie ustawy i obowiązków, które ona wkrótce na nich włoży.

Przed kilku dniami dziennik *Times* zaalarmował zagranicę wiadomością o epidemiach panujących w Wiedniu. Wiadomość ta była oczywiście nieprawdziwą, ale mimo to powtórzyły ją dzienniki pragnące dla jakichś niepojętych celów paraliżować napływ cudzoziemców dla zwiedzenia wystawy powszechnej. *N. f. Presse*, która najpierw podniosła i zbiła wiadomości *Timesa* zapewnia, że w pewnych kołach zagranicy chęć sparaliżowania wystawy jest tak silną, iż uorganizowany został w tym celu formalny spisek. Na dowód prawdziwości swojego doniesienia przytacza ten dziennik rozesłaną po całych Niemczech kartkę pośmiertną, na której wyraźnie wydrukowano, że jakiś L. L. zachorowawszy w Wiedniu na cholerę umarł w Nürnbergu! Jestto już wybryk wcale niesmaczny i obliczony chyba dla obałamucenia ludzi nietylko łatwowiernych lecz przytem także ograniczonych. Wystawa powszechna ma już nadto ustaloną reputacyę, by jej zaszkodzić miały tak nierozsądne koncepta, których kłamliwość odgadnąć może każdy trzeźwy człowiek już na pierwszy rzut oka. Gdyby nawet istniał taki spisek, to obawiać go się już niepotrzeba po tak jawnych dowodach nadzwyczajnej niezręczności w postępowaniu.

Pierwszy objaw zerwania solidarności niemieckiego obozu w Czechach, o czem niedawno donosiliśmy na tem miejscu, nie miał takich rozmiarów, by mógł zaniepokoić stronnictwo konstytucyjne. Ale jestto zawsze fakt dla tego stronnictwa wcale niepocieszający, bo wkrótce potem podobny wypadek powtórzył się w innej miejscowości czeskiej, a solidarność w miarę zbliżania się terminu wyborów jest o wiele potrzebniejszą niż dotąd.

W Niemczech cisza polityczna jest już tak powszechną, że dzienniki nielubiące w braku materyału pomagać sobie zmyślaniem senzacyjnych wieści, rozbierają drobne kwestye z godną ważniejszych spraw skrupulatnością. I tak rozpisują się obecnie szeroko o wszystkich powodach przemawiających za zwołaniem i przeciw zwołaniu jesiennej sessyi parlamentu, chociaż sens moralny wszystkich tych wywodów jest zawsze taki, że sessya ta jest jeszcze niepewną. Pewniejszem jest zwołanie rady związkowej przy końcu września dla załatwienia kilku spraw, z których najważniejszą będzie cywilna procedura.

Wyborami do parlamentu niemieckiego dotąd najwięcej zajmują się stronnictwa skrajne. Saskie stronnictwo socyalno-demokratyczne stawia aż siedmiu kandydatów, a takie same stronnictwo w Szlezwigu działa niemniej energicznie. Badeńska demokracya streściła swój program wyborczy w dwóch wyrazach: opozycyjne wybory! Takie hasło otwiera drogę do kompromisu z innemi stronnictwami, które przyznają się do niego dla całkiem odmiennych powodów.

Przyjęcie szacha perskiego we Francyi nie może już tak zainteresować Europę jak przyjęcie w Rossyi i Anglii, gdzie w wyprawianych owacyach widziano niejako odgłos politycznego współzawodnictwa obu mocarstw w sprawach środkowo-azyatyckich.

Z Hiszpanii nadchodzą ciągle smutne wiadomości. Rozruchy w kilku miastach były groźne, a wojsko ustępowało dobrowolnie. Nadanie rządowi nadzwyczajnego pełnomocnictwa nie było pewnie krokiem przedwczesnym ze strony kortezów.

Austrya-Węgry. Do Wiednia przybył 2 b. m. najdost. arcyksiążę Henryk.

— Uroczyste odsłonięcie pomnika Maryi Teresy w Celowcu odbyło się 7 b. m. rano. Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf pojawił się w uniformie pułkownika i powitany został głośnemi okrzykami tłumów. Burmistrz Jessernigg wystąpił z przemową, w której podniósł cnoty i zasługi Cesarzowej Maryi Teresy. Cesarzewicz odpowiedział temi słowy: „Z radością przybyłem w zastępstwie Najjaśniejszego Pana mojego ukochanego Ojca na uroczystość dynastyczną, która jest zarazem uroczystością ludową, gdyż dynastja i lud są w Austryi nierozdzielnie ze sobą połączone. Piękna Karyntja może być dumną, iż pierwszy pomnik postawiła wielkiej Cesarzowej“. Następnie podziękował Cesarzewicz za liczne oznaki miłości i wierności, które dom cesarski zawsze z Karyntyi odbierał i zakończył mowę słowami: „Niech Bóg błogosławi Karyntyi“ Po tych słowach spadła osłona a tłumy wydały głośny okrzyk radości na widok pięknego pomnika.

— Nowa ustawa o układaniu list sędziów przysięgłych zawiera co do niezdolności, powodów niedopuszczalności i uwolnienia prawie takie same postanowienia, jak ustawa z 9 maja 1869 o sądach przysięgłych dla spraw prasowych. Mianowicie wymaga nowa ustawa, ażeby sędzia przysięgły ukończył 30 lat, umiał czytać i pisać a wreszcie co najmniej rok cały mieszkał w gminie. W początku września każdego roku sporządzić ma naczelnik każdej gminy z dwoma powołonymi przez niego członkami reprezentacyi gminnej listę osób mieszkających w tej gminie a zdolnych do wykonywania urzędu sędziego przysięgłego. Przy nazwisku każdej osoby dodać należy uwagę, jakiemi językami krajowemi włada i jakiego głównie używa. Lista ta ma być ośm dni publicznie wystawioną w celu umorzenia reklamacyi, o których rozstrzyga komissya gminna. Starosta powiatowy zestawia ze wszystkich list gminnych, które po upływie ośmiu dni do niego mają być odesłane, listę pierwotną. Najdalej do końca października powinien starosta powiatowy przedłożyć pierwotną listę prezydentowi trybunału sądowego pierwszej instancy i wskazać przytem osoby, które dla ich roztropności szlachetności prawości i siły charakteru uważa za kandydatów szczególnie uzdolnionych do urzędu sędziów przysięgłych. Najdalej w listopadzie prezydent trybunału sądowego zestawić powinien z izby pierwotnej nazwiska osób, które w najbliż-

OPERA.

(„Faust“ Gounoda.)

Karol Gounod, pierwszy po Berliozie przedstawiciel nowożytnej szkoły francuzkiej, złączył w *Fauście* francuzki liryzm z niemieckim klasycyzmem w prawdziwie mistrzowski sposób. Wielu kompozytorów pisało opery na tenże sam temat, lecz żadna prócz Gounod'owej nie otrzymała prawa obywatelstwa na scenie. Szpor w swym *Fauście* zbyt jest klasycznym i sztywnym — uwertury Ryszarda Wagnera i A. Rubinsteina są zimne i wyrafinowane; wyżej już od nich stoi uwertura Berlioza, gdyż więcej w niej dramatyzmu i bogactwa melodyi lubo pod względem harmonii ustępuje oczywiście *Faustowi* R. Wagnera.

Gounod poświęcił *Faustowi* najpiękniejsze lata swego życia — to też od początku do końca podziwiamy w tej operze niezwykłe bogactwo melodyi, znakomitą znajomość kontrapunktu i harmonii. Orkiestrował ją genialnie, bo obok prostoty i natchnienia w każdej frazie pomieścił myśli pełne głębokiego znaczenia. Posiada on styl całkiem odrębny, czego dowiódł w swych operach, jak w *Królowej Saba*, w *Romeo i Julii*, i w nieporównanych mszach i chorałach — że już nie będziemy mówili o jego romansach, symfoniach i obrazach muzykalnych, jakoteż o cudownie pięknej partyi *Joanny d' Arc*, którą się obecnie cały świat muzykalny zachwyca.

Dawano wczoraj *Fausta* na naszej scenie. Mam słabość do tego arcydzieła — to też choć je widziałem w wielu stołecznych i prowincyonalnych miastach, ilekroć pięć liter składających jego tytuł uśmiechnie się do mnie na afiszu, z nowym zapałem spieszę do teatru; wczoraj uczyniłem to tem chętniej, że w partyach: tytułowej i Małgorzaty występowały po raz pierwszy zupełnie młode siły.

Gdym wszedł do teatru, zdziwiło mnie niepomału zachowanie publiczności, zabawiającej się głośną rozmową, zamiast słuchać uwertury, w której tyle prostoty, tyle głębokich myśli, natchnienia i twórczości. P. Szirer słabo dyrygował, zbyt często zmieniał tempa i nie baczył na *crescenda*, w pierwszej frazie, tak bogato postrojonej na sekwencyach sept i terc kwintsekst akordów; w drugiej połowy uwertury, kiedy arfy przechodzą do tonu *fa majeur* (tu zaś dla braku arf zastępują to przejście na gammie skrzypcy, *pizzicato*), pan Schirer zanadto pospieszał, skutkiem czego rzeczony ustęp wypadł bezbarwnie i chwila, kiedy cała orkiestra bierze akord tonikalny, nie sprawiła wcale efektu.

Początek aktu pierwszego, przed podniesieniem zasłony wzięty był w dobrem tempie, tylko alty i skrzypce za mało akcentowały pierwszy motyw, tak pięknie postrojony na organnym punkcie *a*. Pan Olski spiewał nadspodziewanie czysto i jasno, tylko za wiele werwy wlał w pierwsze frazy. Pan Borkowski jako Mefistofel zaraz po ukazaniu się zaspiewał fałszywie i o pół tonu wyżej; przytem raził nas pozowaniem niebędącem wcale na miejscu.

Pierwszy chór (w tonie *Do majeur*) rozdzierał uszy niesfornym krzykiem, chór zaś tak dalece był nędznym, że wprowadzenie go na scenę publiczność chyba za lekceważenie poczytać może. Zanosimy prośbę do szan. dyrekcyi, aby raz przecie zapobiegła podobnym nadużyciom.

PP. Olski i Borkowski w Duecie ostatnim wzięli zbyt szybkie tempo — drugi zagłuszał nawet pierwszego. P. Olski spiewał w ogóle sumiennie, z czuciem i co na uznanie zasługuje, bez forsowania głosu. Dziwi nas tylko, że reżyserya dozwoliła się tak niefortunnie ubrać p. Olskiemu, którego jako poczynającego i nieobeznanego ze sceną spiewaka winić za to nie możemy. Kostyum Fausta podobny był do stroju linoskoka. Mimowolny śmiech budził ten biedny, trwożliwy Faust w czerwonym z wypłowiałego aksamitu spencerze z ciemno-niebieskiego koloru pasami. Przejrzyjmy wszystkie ryciny kostiumowe a nie znajdziemy nigdzie tak zabawnie i bez gustu przybranego Fausta.

Akt drugi rozpoczął się nieznośnemi znowu chórami. Chóry dziewcząt, kobiet i studentów, tak pięknie ze sobą połączone, godne były śmiechu; chór starców, napisany tak oryginalnie a wywołujący entuzyuzm na wszystkich scenach europejskich, odkrzyczany był wczoraj fatalnie. Pan Koncewicz (Waguer) niedość że śpiewał fałszywie, lecz jeszcze wśród niedorzecznych pantomin rozpierał się nieprzyzwoicie na scenie. Pan Köhler (Walenty) śpiewał jak zwykle czysto i poprawnie. P. Borkowski w pierwszej kawatynie byłby zadowalał, gdyby nie krzyczał — chór w chwili, gdy krzyżami żegnał Mefistofela, po raz pierwszy był niezłym. Panna Schirer (Siebel), odzywa się piskliwie bo śpiewem tego żadną miarą nazwać nie można. Zdziwił nas nie mało jej kostium. Siebel w lakierowanych botfortach i z rożenkiem? Ależ jeśli on ma przypominać czasy, w których żył, tj. średnie wieki, powinien nosić płytkie trzewiki, trykoty szafirowe lub ciemno zielone, bluzę z szerokiemi rękawami, paskiem szarego koloru przewiązaną, i biret z czarnego aksamitu, włosy w długich splotach na ramiona spadające — a nie szynion, któryśmy podziwiali na jej głowie. Takim go chce mieć Goethe i takim my go widzieliśmy na pierwszych scenach europejskich.

Aryę wróżby odśpiewał znów Mefistofel zuchwale i fałszywie. Pierwszą frazę po wejściu odśpiewała Małgorzata czysto, z uczuciem i nie bez dystynkcyi. W walcu chóry się opóźniały, co psuło efekt odbijanych nót w tonikalnym akordzie postrojonym na tonie *Re majeur*.

Wstępna arya do kwiatów (akt III), w której się popisywały i popisują takie śpiewaczki jak Nantié, Didier, Bernardi i Trebelli Bettini – uległa znów sfałszowaniu. Partya Siebla jest bardzo ważna i nie należy jej powierzać sopranowi, kiedy ona napisaną jest dla kontraltu. Najfatalniej jednak wypadła chwila, kiedy Siebel podchodzi od krużganku, aby wziąć święconej wody.

Balladę przy kołowrotku odśpiewała panna Bogusławska niepewnie, bojaźliwie, lecz z pewnem uczuciem i czysto. Arya pod źwierciadłem byłaby lepszą, gdyby odśpiewaną była w prędszem tempie. Panna B. posiada głos wielki, piękny, metaliczny, medium czyste i dźwięczne, brak jej tylko śmiałości i wokalizacyi, czego z łatwością jak sądzimy nabyć jej przyjdzie. Zalety te na tem większe uznanie, usterki zaś na pobłażanie zasługują, że trudną partyę Małgorzaty wykonywa po raz pier[illegible] w trzecim z rzędu występie i że jak sły[illegible]ny dopiero na tydzień przed przedstaw[illegible]m otrzymała partyą głosową do wyuczenia się. P. Olski odśpiewał aryę swoją nader przyjemnie, nie forsował się i umiał oszczędzać głos, co już wiele znaczy. Wymagać więcej od tak młodego śpiewaka w tak trudnej partyi występującego po raz pierwszy — byłoby niesprawiedliwością.

Panna Wajcówna dość dobrze wywiązała się ze swego zadania; szczególniej w kwartecie fraza jej wykonaną była dobitnie i ze swobodą; niepotrzebnie tylko przyczepiła tak wielką ilość loków do głowy — niesmaczna to przesada komizmu.

(Dokończenie nastąpi.)

szym roku powołane być mają na ławę sędziów przysięgłych, a których liczba powinna być o połowę większą od liczby odpowiadającej potrzebie. Do ułożenia tej listy dorocznej powołuje prezydent trzech sędziów ze swojego kolegium i trzech mężów zaufania, których wybór jemu pozostawionym zostaje. Przeciw uchwałom tej komisyi nie można wnosić zażalenia. Prezydent zawiadamia wreszcie o odbyć się mającem posiedzeniu naczelnika politycznej władzy krajowej który wysyła jednego delegata z głosem doradczym. Nowa ustawa przyznaje sędziom przysięgłym prawo do żądania zwrotu podróży kosztów, jeżeli ich miejsce zamieszkania oddalone jest więcej niż o milę od siedziby sądu Ustawa ta zaczyna obowiązywać od dnia, w którym ogłoszoną zcstała a więc od 30 czerwca. Ustawa z 9 marca 1869 została wyraźnie uchyloną.

— Płace poczmistrzów zostały od 1. lipca w następujący sposób uregulowane: W urzędach, których dochód rzeczywisty (z wyłączeniem wpłat na przekazy, zaliczek i dochodu z podróżnych) wynosi do 400 zł. włącznie płaca 150 zł ryczałt urzędowy 40 zł.; przy dochodach od 400 do 800 zł. płaca 200 zł., ryczałt 60 zł.; przy dochodach od 800 do 1200 zł. płaca 300 zł. i ryczałt 80 zł.; przy do hodach od 1200 do 1600 zł. płaca 400 złr. i ryczałt 100 zł.; przy dochodach od 1600 do 2000 złr. płaca 500 zł. ryczałt 120 złr. Pobory te ustanowione zostaną obecnie na podstawie dochodów r. 1872. Co trzy lata nastąpi nowa regulacya na podstawie dochodów z ostatniego roku albo przeciętnego dochodu z trzech lat, jeżeli w takim razie dochód okaże się wyższym.

— Według wykazów sporządzonych przez oddział rachunkowy c. k. ministerstwa skarbu dochód z podatku konsumcyjnego wynosił w r. 1872 w krajach zachodniej części monarchii 61.390.957 złr. Dochód ten wzrósł od r. 1871 o 4,343.798 złr. t. j. o 7·6%. Do tej sumy najwięcej przyczyniły się Czechy, bo udział ich wynosił 34 51%. Galicya zajmuje czwarte z rzędu miejsce z udziałem 7·25%. W krajach węgierskiej korony dochód z podatku konsumcyjnego w r. 1872, wynosił 13.140.377 złr. i zmniejszył się w po równaniu z dochodem r. 1871 o 5 58%.

— Dziennik lublański *Slovenski Narod* pisze: Słoweńcy życzą sobie, ażeby Czesi i w ogóle wszyscy Słowianie zachodniej połowy monarchii przybyli do Rady państwa.

— O armii austryackiej wydaje *Allgemeine schweizerische Militärzeitung* bardzo pochlebny sąd w tych słowach: „Austryacka armia robi znakomite wrażenie; jest ona poważną, wojowniczą i daleką od wszelkiej próżności polegającej na paradach. Widać że Austrya od ostatniej nieszczęśliwej kampanii w r. 1866 bez przerwy pracowała nad przekształceniem armii. Widok w zbitym szeregu stojących i dumnie a śmiało defilujących korpusów obudza w przypatrującym się żołnierzu respekt i podziwienie. W ostatnich czasach wyrabiano sobie nadto często fałszywe wyobrażenia o armii austryackiej. Ponieważ armia ta w ostatniej kampanii była ciągle nieszczęśliwą, więc mówiono i mówią często o niej tak, jakgdyby ona już nigdy nie mogła ozdobić sztandarów swoich wawrzynami. Nie można mieć o armii austryackiej niestosowniejszego i błędniejszego wyobrażenia jak powyższe.“

Niemcy. Naczelny prezydent prowincyi poznańskiej wydał w sprawie seminaryum duchownego w Poznaniu następujące rozporządzenie: „Pan minister wyznań rozporządzeniem z dnia 27. czerwca postanowił, że studyum w arcybiskupiem duchownem seminaryum poznańskiem na podstawie §. 4. ustawy z 11. maja b. r. o kształceniu i obsadzaniu duchownych, nie ma być odtąd poczytywane za równe z nauką pobieraną w jednym z niemieckich uniwersytetów Podaję to do wiadomości osób interesowanych“

Arcybiskup hr. Ledóchowski nadał profesorom duchownego seminaryum posady przy kościele parafialnym, z powodu, że rząd zabronił im kontynuować wykłady w pomienionym zakładzie. *Westph. Volksblatt* donosi, że rząd z dniem 1. lipca wstrzymał wypłatę subwencyi filozoficzno teologicznemu instytutowi w Paderbornie.

— Półurzędowa *Berliner Aut. korr.* donosi, że komissya śledcza w znanej sprawie Wagenera wykryła istnienie znacznych brudów i szkodliwej, sprzecznej z ustawą praktyki, i że zaprojektowała środki zaradcze. Godnem uwagi jest oświadczenie pomienionego organu, że komissya śledcza w sprawozdaniu swem nie poruszała rzeczy, nie mających bezpośredniego związku z przedmiotem śledztwa i że przy śledztwie pominęła niektóre ważne fakta jedynie z braku kompetencyi do zajmowania się niemi.

W sprawie projektowanego powszechnego kongresu pocztowego donoszą z Berna, że tamtejszy poseł niemiecki z polecenia swego rządu zapytywał Rady Związkowej, czy nie ma nic przeciw temu, by kongres ten odbył się w Bernie. Rada Związkowa nie tylko z gotowością przystała na to, lecz wyraziła nawet swą radość z wyboru miasta Berna na cel powyższy. Kongres ma się zebrać najpóźniej 1. września b. r.

— Nowo wybrany biskup Starokatolicki dr. Reinkens otrzymał dotacyę ze skarbu państwa.

Francya. Na posiedzenie zgromadzenia narodowego d 2. b m. publiczność licznie się zgromadziła na trybunach i galeryach a to z powodu, iż na porządku dziennym stał znany wniosek Dufaure'a w przedmiocie ustaw konstytucyjnych. Wiedziano już na początku posiedzenia, że wniosek Dufaure'a nie utrzyma się, gdyż prawy środek połączywszy się z prawicą postanowił głosować za porządkiem dziennym następującej treści: „Zgromadzenie narodowe wybierze dopiero w pierwszym miesiącu po feryach parlamentarnych komissyę dla projektów konstytucyjnych“ Po otwarciu posiedzenia wstąpił na trybunę Dufaure i wspomniał, iż będąc jeszcze ministrem przedłożył d. 19 i 20 maja projekt ustawy o organizacyi władz publicznych i ustawy wyborczej. Od tego czasu nastąpiła wprawdzie zmiana rządu, lecz z drugiej strony orzekła Izba dawniej, iż przed swem rozejściem się wezmie projekta te pod obrady. Dla tego należy wybrać komisyę, któraby w jak najkrótszym czasie przedłożyła sprawozdanie w tej mierze. Mowca wspomniał dalej, że 53 deputowanych ze skrajnej lewicy zawsze sprzeciwiało się wniesieniu tych ustaw; oprócz tej opozycyi spodziewa się mowca zaciętszej jeszcze z innej strony Izby. Mimo to domaga się wyboru komisyi, gdyż zgromadzenie narodowe nie uchwaliło jeszcze z którym dniem mają się rozpocząć ferye parlamentarne, tak iż dość czasu pozostaje do załatwienia jego wniosku. Legitymista Leurent zbijał wywody Dufaura utrzymując iż wniosek wyboru komisyi parlamentarnej jest dla interesów kraju szkodliwy; nastąpiłyby znów agitacye, które wstrzymują rozwój stosunków materyalnych. Gambetta oświadczył, iż Dufare nie pomylił się twierdząc że skrajna lewica jest przeciwną temu, ażeby obecne zgromadzenie przystępowało do uchwalania ustaw konstytucyjnych; a to najprzód z tego powodu, że zgromadzenie narodowe nie miało być i nie jest konstytuantą a powtóre, że wyborcy domagają się energicznie rozwiązania Izby i rozpisania nowych wyborów Gambetta protestuje więc przeciw zamiarowi Izby nierozpisywania nowych wyborów. Dzisiejsze zgromadzenie narodowe jest tak podzielone na stronnictwa, iż nie byłoby wstanie uchwalić jakiejkolwiek ustawy konstytucyjnej. Minister spraw zagranicznych Broglie oświadczył imieniem rządu, iż gabinet z powodów przytoczonych przez dep. Leurent sprzeciwia się wnioskowi Dufaure'a. Co do obawy wyrażonej przez wnioskodawców, iż rząd nie będzie wstanie bez ustaw organizacyjnych utrzymać porządku publicznego, oświadczył ks. Broglie, iż dopóki rząd dzisiejszy posiada zaufanie Izby, dopóty zdoła utrzymać porządek. W końcu powzięło zgromadzenie uchwałę, iż dopiero po feryach parlamentarnych przystąpi do wyboru komisyi konstytucyjnej.

— D. 20 b. m. rozdano w zgromadzeniu narodowem dodatkowy wniosek deputowanego Cazenove do projektu ustawy w sprawie budowy kościoła na Montmartre Wniosek ten opiewa: „Zgromadzenie narodowe dając wyraz patryotyzmowi i wzmagającemu się uczuciu wiary, wybierze i wyszle komisyę z 50 członków, która przy założeniu kamienia węgielnego pod kościół na Montmartre będzie reprezentowała Izbę.“

Dyrekcya teatru paryzkiego *Porte st. Martin*, który podczas komuny zgorzał był a obecnie został już odbudowany, zamierza w pierwszym dniu po otwarciu przedstawić dramat Wiktora Hugo pod tytułem: „Le Roi s'amuse. Jenerał Ladmirault zabronił przedstawienia tego utworu.

W Paryżu uwięziono komunistę Laroche, którego posądzają o zbrodnię morderstwa popełnionego na zakładnikach.

— Thiers pojawił się 1. lipca w Zgromadzeniu narodowem w towarzystwie pp Barthélemy St. Hilaire, Leona Say, Remusata i admirała Pothuau i zajął miejsce w lewem centrum.

Projekt nowej ustawy militarnej wniesiony zostanie w Zgromadzeniu temi dniami. Izba przystąpi natychmiast do pierwszego czytania a w dziesięć dni poźniej, około połowy b. m. do drugiego. Rozprawy potrwają zapewne z 10 dni i skończą się około 25. b. m. Jeżeli nie zajdzie coś nadzwyczajnego odbędzie się trzecie czytanie między 5. a 10. sierpnia. Wnoszą stąd że odroczenie Zgromadzenia narodowego nastąpi około 15. sierpnia.

Anglia. *Pall Mall Gazette* donosi, iż d. 1. b. m. nadszedł do Londynu traktat o niewolnikach, zawarty między Anglią a Zanzibarem. Traktat ten podpisali ze strony Anglii konsul dr. Kirch, ze strony zaś Zanzibaru pełnomocnik sułtana, który miał przyrzec, iż wszelkich dołoży starań, ażeby traktat ten w obrębie jego posiadłości nie został naruszony. Traktat postanawia, iż handel niewolnikami w Zanzibarze jest zakazany, że mają być zniesione wszystkie targowiska na których dawniej odbywała się sprzedaż niewolników. Konsulowie cesarstwa niemieckiego i Stanów Zjednoczonych przyczynili się ze swej strony do zawarcia tego traktatu.

Rossya. *Dziennik warszawski* z dnia 3. b m. umieszcza w swej części urzędowej następujący komunikat:

Komitet ministrów, roztrząsnąwszy memoryał ministra spraw wewnętrznych o porządku skierowania spraw co do majątkowej odpowiedzialności rokoszan, poległych lub zniknych bez wieści, podczas i po rokoszu polskim, i zważywszy: *a)* że od czasu uśmierzenia pomienionego rokoszu minęło już 9 lat; *b)* że sąd zaoczny według wojskowokarnej ustawy nie jest dopuszczalny, a zatem niemożliwe jest i określenie odpowiedzialności majątkowej osób poległych w rokoszu lub zniknych bez wieści, podczas i po rokoszu; *c)* że Jego Ces Mość jeszcze 3. grudnia 1864 roku raczył najwyżej rozkazać, żeby kara konfiskaty, również jak i kara śmierci wyrzekane były o ile można najrzadziej i tylko w wyjątkowo ważnych wypadkach — uchwalił: wyjednać Najmiłościwsze Jego Ces. Mości zezwolenie na zaprzestanie w guberniach zachodnich wszystkich prowadzonych jeszcze spraw o konfiskacie majątków z rokoszu 1863 r. i na nierozpoczynanie odtąd nowych spraw konfiskacyjnych z tegoż rokoszu.

Najjaśniejszy Pan. 11/23 maja 1873 r., najwyżej na to zezwolić raczył.

Hiszpania. Kortezy udzieliły Pi y Margallowi władzę dyskrecyonalną czyli dyktaturę. Tak doniósł niedawno telegram; tymczasem znów obiegają wieści w stolicy o bliskiem przesileniu ministeryalnem. Na prowincyi nie lepiej się dzieje. W walce z Karlistami wojska ponoszą klęski, a rozruchy w miastach nieustają W Katalonii wybuchło wiele zmów, z których się wyrodziły bójki uliczne; w Barcelonie ustawiano barykady; w Walencyi utworzył się „wydział dobra publicznego“ w rodzaju owego z czasów komuny; w Maladze zkąd wypędzono wojska regularne, podzielili się ochotnicy na dwa nieprzyjazne obozy i rozpoczęli walkę. Burmistrz Moreno Mico chciał ich pogodzić i przepłacił to życiem... W pobliżu stolicy w miasteczku Leganes, przyszło do krwawej walki między ochotnikami i artylerzystami. Ale to wszystko niczem jeszcze wobec wypadków, które zaszły w Sewilli, gdzie rząd zmuszonym się widział ogłosić stan oblężenia. Ochotnicy sewilscy rozjątrzeni na władzę wojskową, że im wydać nie chciała czterech dział, wdarli się do arsenału, zabrali 3000 sztuk karabinów, prócz tego mnóstwo lanc, szabel, rewolwerów i cztery gotowe do użytku działa. Wojsko było za słabe by stawić opór i musiało ustąpić z miasta. Jedenastu żandarmów poległo w walce z rokoszanami

— Karliści utrzymują, że w potyczce pod Eulate 21. czerwca zdobyli 1500 karabinów, 4 działa z amunicyą, 60 mułów z bagażami wojsk republikańskich i 40.000 duros w gotówce. W Biskai powstańcy wzmocnili się o 3000 zbrojnych i ustanowili karlistowski rząd prowincyonalny.

KRONIKA.

— ***Akademja umiejetności w Krakowie*** otrzymała, jak donosi *Czas*, od swego wiceprotektora, JE. hr. Alfreda Potockiego dar 5000 złr. jako zasiłek funduszu zakładowego.

— ***Dr. Bratranek***, professor wszechnicy krakowskiej, uproszony został przez rodzinę Goethego do wydania nieznanych dotąd listów wielkiego poety. Jak donosi *Allgemeine Zeitung* p. Bratranek prawie już zupełnie wywiązał się z zaszczytnego zadania a pierwszy tom tej ważnej publikacyi ma wyjść niebawem.

≡ ***Bankier warszawski Bloch***, objeżdża — jak nam donoszą z Brodów pod dniem 6. b. m. — kolej Kijowsko-Brzeską w towarzystwie jej dyrektora Stojanowa i kilku urzędników. Jak z pewnych źródeł słychać, p. Bloch traktuje w imieniu Warszawsko-Wiedeńskiej koleji o nabycie tej linji. W interesowanych kołach podzielaną jest bowiem zasada, panująca w Anglii, że małe koleje w ręku jednej i tej samej administracyi więcej niosą dochodów, al bowiem z jednej strony oszczędza się koszta osobnego zarządu, z drugiej zaś strony stawić można czoło możliwym konkurencyom. Zwłoka w otwarciu koleji Kijowsko-Brzeskiej ma mieć właśnie powód w tych rokowaniach. Jeżeli nie zajdą nowe przeszkody nastąpi otwarcie dnia 13. lipca.

= ***Już po raz drugi*** ogłoszono walne zgromadzenie akcyonaryuszów lwowskiego Towarzystwa sztuk pięknych — i znowu nadaremnie. Na pierwsze zgromadzenie, jak o tem donieśliśmy, przybył tylko jeden członek a nie raczył pojawić się nikt z dyrekcyi, na drugie przybyło około dziesięciu członków. Po całogodzinnem czekaniu rozeszli się zgromadzeni. Jakżeż wymagać można, aby towarzystwo rozwijało się i z czasem stało się prawdziwem ogniskiem artystycznego ruchu, skoro napotyka na taką obojętność swych własnych członków?

* ***Wypadek kolejowy.*** Dnia 4. b. m. między godziną 3 a 4 po południu przy przesuwaniu wagonów na rossyjskim dworcu koleji w Wołoczyskach oderwało się siedm wagonów skutkiem złamania haka i stoczyły się po spadzistej koleji ku stronie galicyjskiej do dworca w Podwołoczyskach. Tu uderzyły silnie o szereg wagonów rossyjskich stojących obok magazynu zbożowego, w skutek czego kilka wozów zostało uszkodzonych Zajęty w tem miejscu ładowaniem zboża wyrobnik Esre Tenenbaum z Brodów odniósł przy tem lekkie skaleczenie.

* ***Kosztowności skradzione.*** Wczoraj o godz. 11. przed poł. przyszedł do pracowni złotnika p Webera pod l. 18 w rynku niewiadomy lokaj i przyniósł na sprzedaż łyżeczkę i grabki srebrne wraz z 2 złotemi obrączkami, które pozostawiwszy u złotnika poszedł jeszcze po srebrne lichtarze. Dano tymczasem znać do policyi, która też po chwili przytrzymała lokaja powracającego ze srebrnym lichtarzem, dużym puharem srebrnym, i 2 połamanemi koralowemi kulczykami. Był to Józef Beczkowski, lokaj u właściciela dóbr p. Franciszka Korytowskiego, z którym dniem poprzód przybył do Lwowa i u którego powyższe rzeczy ukradł.

* ***Złożono*** w policyi kwit zastawniczy nr. 14260 na srebrną miednicę zastawioną w banku hipotecznym.

* ***Zgubiono*** wczoraj list zapieczętowany z 20 złr. w banknotach i łańcuszek złoty z kluczykiem od zegarka

○ ***Wychodźcy do Rossyi.*** Wczoraj przejeżdżały przez Brody dwie rodziny włościańskie z Tarnowskiego powiatu, które zamierzają się osiedlić w Rossyi. Z Berdyczowa wysłał po nie fury pewien obywatel wiejski. Do wychodźtwa skłoniła obie te rodziny namowa krewnych, którzy przed trzema jeszcze laty przenieśli się byli do Rossyi. Wychodźcy zwracali na granicy uwagę swym mazurskim strojem ludowym.

Σ ***Papa Baedecker***, patron wakacyi i feryj, króluje teraz marzeniom i kieszeniom, tęsknotom i finansowym kombinacyom. Lipiec wyludnia miasto nasze — tak zwana „martwa pora“ rozsiada się pustkami i nudą po bruku lwowskim. Kto może, ten wyjeżdza do wód, na wycieczkę, na wystawę, na wieś, nad morze lub do wujaszka na poziomki ze śmietaną. Ksiądz biskup Warmiński źle się wybrał z przestrogą swoją: „Mój Mości Dobrodzieju musisz o tem wiedzieć, że choć dobrze jest jeździć, lepiej w domu siedzieć“ — w czasie koleji żelaznych, zniżonych cen jazdy i biletów okrężnych, a do tego w porze martwej wszędzie lepiej niż w domu. Z dniem każdym ubywają znajomi, unoszeni na wszystkie strony siłą pary, a pozostali witają się na ulicach pytaniem: „Dokąd jedziesz? kiedy jedziesz?“. Po księgarniach przedają się tylko przewodniki podróżne, wabiące czerwonemi okładkami, od papy Baedeckera aż do uczonego Burchhardta od *Guide Joanne* aż do angielskiego Murraya. Różowe paluszki biegają po mapach i planach — a pulares tatki lub mężulka drży w przeczuciu kosztów tej nauki geografii. Kto nigdzie — nie jedzie, ten udaje przynajmniej, że za siódmą górę i za siódme morze się wybiera, kupuje z miną turysty czerwoną książeczkę i idzie z Baedeckerem do dębowego lasku na Pohulance, aby marzyć o tem, jakby smacznie łykał balsamiczne powietrze gór naszych, deptał po chodnikach Szczawnicy, jakby podziwiał śliczne brzegi Renu, jakby się krzepił chłodem wiatru, wiejącego od fal morskich, lub jakby się piekł na wystawie — gdyby... gdyby.. Ale te „gdyby“ wszystkie „niech czuły słuchacz w swej duszy dospiewa“...

≡ ***W Brodach*** odebrał sobie życie Papernik, dzierżawca rzeźni tamtejszej, rzuciwszy się do studni na podwórzu swego domu. Powodem samobójstwa mają być ogromne straty, które Papernik poniósł na giełdzie. Jak nam donoszą, zgłosili się wierzyciele samobójcy do sądu z pretensyami wexlowemi wysokości 40.000 złr.

Δ ***Popis szkoły gimnastycznej*** pana Madejskiego, odbył się przy sprzyjającej pogodzie, w sobotę dnia 5. b. m. w znanem miejscu na strzelnicy miejskiej, w obec publiczności zgromadzonej dosyć licznie, jeżeli się zważy, że wskutek ciągłych deszczów popis był kilkakrotnie odkładany, a i w sobotę padał deszcz parę godzin przed popisem. Od godziny 5tej do 3/4 na 8mej trwały przy odgłosie muzyki wojskowej ćwiczenia na przemian wolne i na przyrządach, pod dozorem p. Madejskiego a bezpośrednim kierunkiem znanego chlubnie nauczyciela gimnastyki p. Szytylińskiego Około 160 uczniów różnego wieku brało udział w popisie dając wykonaniem szczególniej ćwiczeń wolnych zaszczytne świadectwo staraniom i pracy kierownika i nauczyciela szkoły. Co do ćwiczeń wolnych wykonanych w ogóle z wszelką precyzyą i zgrabnością pozwolimy sobie tę tylko uwagę, że część uczniów wykonuje je więcej mechanicznie, starając się przedewszystkiem aby ruchy wykonane były zgodnie z tem pem

komendy — mniej bacząc na ścisłość przepisanych wygięć, która naszem zdaniem jest głównym celem gimnastyki tego rodzaju. Być jednak może, że krótkość czasu nauki gimnastyki jest tego powodem. Ćwiczenia na przyrządach wypadły bardzo dobrze; szczególniej uczniowie seminaryum nauczycielskiego i niektórzy inni odznaczyli się znakomitem wykonaniem różnych obrotów na drążku i poręczkach, składając dowody wyrobionej nieośledniо siły muskularnej, pewności i zwinności. Młodzi uczniowie okazali zręczność i śmiałość w ćwiczeniach na drabinie, koniu, pierścieniach i spinaniu się po pionowych drążkach i linach.

— ***W Konserwatorjum warszawskiem*** odbył się tych dniach popis doroczny. *Dziennik warszawski* zdając sprawę o tym popisie wyraża się bardzo pochlebnie o śpiewie Lwowianki Panny Stefanii Kluczenko temi słowy: „Z klasy śpiewu solowego profesora Pacze odznaczyła się szczególniej p. Stefania Kluczenko, jako posiadająca piękny głos kontraltowy, który jeśli nabierze siły stać się może bardzo użytecznym, tem bardziej, iż głosy tego rodzaju nader rzadko pojawiają się u nas w ogóle.

— ***Książę Poniatowski*** znany w świecie muzykalnym jako kompozytor umarł 2. bm. w Londynie w 57 roku życia.

— ***Ostra nauka.*** Maxymiljan baron Heine-Geldern, syn właściciela *Fremdenblattu*, siostrzeniec poety Henryka Heinego, znieważył był czynnie straż bezpieczeństwa podczas wyścigów na Freudenau. Sąd wiedeński skazał go temi dniami na 15 miesięczne więzienie i utratę szlachectwa.

*** ***Klęski elementarne.*** Donoszą nam ze starostwa bireckiego o znacznem uszkodzeniu ziemiopłodów w skutek wypadków elementarnych a mianowicie: w gminie Engelsbrunn przez nadzwyczajną ulewę na dniu 10. maja br.; w gminach Trzcianiec, Kuźmina, Polana, Tarnawa, Ulucz i Hroszówka przez ulewę w skutek oberwania się chmury i grad na dniu 20. maja br.; w gminach Kotów, Rybotycze, Kopysno, Posada rybotycka, Borysławka, Huwniki i Pacław przez grad na dniu 14. czerwca b. r. a nakoniec w gminach: Grąziowa, Nowosielce kozickie, Wojtkowa, Bircza, Wola Korzeniecka, Łodzinka dolna i Trzczianice przez wylew wód na dniu 20. czerwca b. r.

*** ***Samobójstwo.*** Dnia 21. z m. przyaresztowali żandarmi posterunku Leżajskiego z powodu włóczęgostwa i braku legitymacyi człowieka mieniącego się być Erazmem Niemczyńskim, pochodzącym ze Lwowa, w wieku 52 lat, i oddali go zwierzchności gminnej w Leżajsku do dalszego z nim postępowania. Wkrótce miano wywieść Niemczyńskiego do Lwowa szupasem, lecz tymczasem powiesił on się w areszcie gminnym na kracie u okna, a wszelka zaraz po dostrzeżonem samobójstwie udzielona pomoc lekarska okazała się bezskuteczną

*** ***Jadowite grzyby.*** Dnia 30. czerwca umarło w Ostrowczyku polnym w starostwie złoczowskiem dwie osoby z powodu spożycia grzybów szkodliwych. Dnia 28. czerwca zachorowało w Rozważu w tem samem starostwie dwanaście osób z tego samego powodu; z tych trzy osoby znajdują się w niebezpieczeństwie życia.

*** ***W lesie osieckim*** w starostwie bielskiem zabiło dnia 20. czerwca przy rąbaniu drzewa, spadające drzewo robotnika Jana Witkowskiego z Libiąża.

*** ***Zabójstwo.*** Dnia 30. czerwca 1873 zabił Stefan Wygranowski z Krzyweńkiego, Iwana Szmatę z Husiatyniec. Sprawca tej zbrodni umknął. Śledztwo sądowe zostało zarządzone.

*** ***W Kojszówce*** w starostwie myślenickiem został Wojciech Satapatek d. 11. czerwca w czasie, gdy z furą naładowaną gałęziami z lasu jechał, furą tą nagle przywalony, a zanim zdołano nieszczęśliwego z pod fury wydobyć, wyzionął ducha.

*** ***Kronika pożarowa.*** W miesiącu maju zaszly w starostwie horodeńskiem następujące wypadki pożarów: dnia 11. maja zgorzała w Sorokach chałupa z budynkami gospodarczemi. Niezabezpieczona szkoda wynosi 350 złr.; w Strzylczu spłonęła chałupa ze stodołą i szopą. Niezabezpieczona szkoda wynosi 200 złr. W tej samej gminie zgorzały 15. z. m. budynki gospodarcze, 4 owce, koń i cielica. Niezabezpieczona szkoda wynosi 350 złr.

— ***Ballon captif*** znajduje się już w Wiedniu, przywieziony z węgierskiego Altenburga, niebawem mają być pojedyńcze jego części złożone, poczem będzie można osądzić, czy i kiedy uda go się naprawić. Historya tego balonu od czasu jak uciekł z Wiednia, jest bardzo ciekawą. Upadł on o dwie mile od węgierskiego Altenburgn na polu obsianem zbożem, na którem zatrzymał się spokojnie tak, iż zaledwie tyle zboża przygniótł, ile sam objętości posiada Odkrył go najpierw niejaki Buda, właściciel gospody „pod czarnym orłem" w Altenburgu; wziąwszy ze sobą ośm obcych wozów i znaczną liczbę robotników, których z własnej kieszeni wynagrodził, udał się na czele wyprawy na pole. Stanąwszy tu, rozciął wielką sieć na dwie części dla rozdzielenia balonu, dla tem lepszego zaś transportu rozerznął go na dwadzieścia nierównych części, zniszczył wentyl, złamał dynamometer, rozciął gondolę na małe kawałki. W tym opłakanym stanie pozostającemi resztkami balonu naładowano stojące obok wozy. Gdy noc zapadła, ruszył Buda ku domowi, gdzie sądził, że uda mu się ukryć rozćwiartowany 60 centnarów jeszcze ważący balon. Do uszu tamtejszej policyi, uwiadomionej już drogą telegraficzną z Wiednia o ujściu balonu, doszły pogłoski o znalezieniu go — wkrótce też wykryto złodzieja.

— ***Znaleziony balon*** W dziale ogłoszeń pisma *Zittauer Nachrichten* z czwartku d. 3. bm znajduje się następne doniesienie: „Wielki balon z napisem: *Wieden 1873*, 132 łokci objętości, spadł u mnie. Właściciel może go odebrać u L' G. Schäfer'a na górze Hasenberg." Doniesienie to wywołuje powszechny podziw, albowiem *ballon captif*, który zaginął podczas ostatniej nawalnicy, spadł jak wiadomo pod Altenburgiem Czyżby równocześnie dwa wielkie balony miały ujść z Wiednia?

— ***Nowoczesny Nabuchodonozor.*** Przedwczoraj w okolicy Pesztu przytrzymano nieznanego człowieka, który przez dwa dni siedząc na łące, nożem krajał trawę i z gustem ją spożywał. Gdy mu nóż odebrano, wyrywał rękami trawę, którą bez długiego przeżuwania, połykał. Nieborak nie mówi ani słowa i niekiedy tylko wydaje z siebie dźwięki, naśladujące głos cielęcia lub woła. Celem tymczasowego pielęgnowania wzięto obłąkanego do szpitala.

— ***Deszcz pieniężny.*** Ulicznicy w Sztutgardzie doczekali się przed kilku dniami nigdy możа nie bywałego widowiska — deszczu banknotów. Wśród silnego wichru, między godziną 5 a 6 wieczorem, zaczęły nagle padać na ulicach: Fryderykowskiej i lipowej setki dziesięcioreńskówek, już to pędzone wiatrem na dachy, już też spędzane w kurz uliczny Zagadkowy ten fenomen wyjaśnił się wkrótce w tragi-komiczny sposób Uczeń złotnika miał 3000 złr. złożonych z dziesięcioreńskówek, zanieść do bankiera na ulicy lipowej, w drodze wyrwał mu gwałtowny wicher paczkę z ręki Na nieszczęście pędziła obok dorożka galopem, konie nastąpiły na paczkę, która się natychmiast otworzyła, a wiatr ku rozpaczy biedaka rozniósł banknoty na wsze strony. Mimo policyjnych poszukiwań znaleziono z 3000 zgubionych banknotów tylko 140 — reszta uwięzła w niezbyt skrupulatnych rękach.

— ***Figiel na koszt szacha.*** Z obecności szacha perskiego w Anglii skorzystali słuchacze uniwersytetu w Cambridge dla spłatania figla prześwietnemu senatowi i wicekanclerzowi senatu akademickiego, jakoteż szanownemu burmistrzowi i innym dostojnym osobistościom. Przed tygodniem (w sobotę) wręczono burmistrzowi telegram datowany z Creve (gdzie wówczas szach bawił) z doniesieniem, że szach zamierza przybyć do Cambridge i zwiedzić uniwersytet. Z najżywszym pospiechem zabrano się do przygotowań: wicekanclerz, burmistrz, radcy miejscy w świątecznych oczywiście szatach, oraz oddział ochotników — udali się na dworzec kolei, gdzie również czekał zaprzężony czterma siwkami powóz. Pierwszy wicekanclerz przeczuwszy żart, usunął się. Natomiast burmistrz czekał jeszcze półtory godziny po oznaczonym w telegramie terminie, poczem i on wraz z swym orszakiem powrócił do domu. Zebrana publiczność odprowadzała go głośnym śmiechem — chorągwie i kobierce zniknęły. Urząd telegraficzny zarządził surowe śledztwo — lecz pytanie, czy mu się uda odkryć filutów.

— ***Nowa żyła złota.*** Celem wyeksploatowania wielkiej, świeżo odkrytej w obwodzie Tanbaroora w Nowo-południowej Walii żyły złota utworzyło się w Londynie stowarzyszenie *Great Australian Gold Mining Company* z kapitałem 200,000 funtów szter. w akcyach po 2 f szt Cena zakupna żyły wynosi 100,000 f. szt.

— ***Morderce Anny Böckler*** udało się wreszcie wykryć kryminalnej policyi berlińskiej. Zaraz po znalezieniu zwłoków dziecka wysłano z Berlina na rozkaz ministra spraw wewnętrznych jednego z najzręczniejszych komisarzy kryminalnych do Pomeranii dla wyśledzenia zabójcy. Po blizko pięciotygodniowych usilnych poszukiwaniach udało mu się wynaleść i ująć mordercę w osobie zatrudnionego dawniej w dobrach Böcklera robotnika. Rzeczony urzędnik znajduje się obecnie w Berlinie, gdzie zdawszy sprawę ze swej missyi, konferuje z prof. dr. Sonnenschein, któremu przesłano zwłoki i resztki sukien do chemicznego rozbioru, po czem uda się na miejsce występku dla uzupełnienia materyałów.

— ***Oryginalny zakład.*** Jednym z licznych w Chinach używanych sposobów karania śmiercią jest pozbawienie snu, co w przeciągu dziesięciu dni niechybną śmierć sprowadza. Pięciu Belgijczyków próbowało niedawno na sobie tego eksperymentu z mniej lub więcej przykrym skutkiem. Założyli się, że przez siedm dni czuwać będą, pod warunkiem, że im wolno będzie użyć wszelkich środków dla odpędzenia snu. Zapełnili więc swój czas w następujący sposób: noc przepędzili wśród tańca i picia kawy, podczas dnia jeździli konno, fechtowali się lub strzelali do celu, co pół godziny krzepiąc się piciem kawy. Jeden znich wygrał zakład, lecz utracił 25 funtów ciężkości; dwóch zasnęło po 130 godzinnem czuwaniu; jeden dostał zapalenia płuc, piąty zaś zasnął siedząc na koniu, spadł i złamał rękę

— ***Jedyny w swoim rodzaju pochód*** odbył się w tych dniach we Florencyi. Nastąpił tam wreście zapowiedziany oddawna transport odlanej z bronzu Dawidowej kopii Michała Anioła. Z lejarni na Via Cavour przewieziono ten kolos na wielki plac Michel Angelo, przedstawiający najpiękniejszy widok ze słynnej promenady Viale Dei Colli. Dawidowa ta przejażdżka tem się odznaczała, że go ciągnęło dziewięć par wołów.

— ***Młoda Ameryka.*** Dzienniki wychodzące w Nowym Yorku opowiadają zdarzenie charakteryzujące tamtejszy kierunek wychowania. W pewnej szkole w Bennigton, w państwie Vermont chłopcy i dziewczęta w czasie lekcyi zajmowali się przedewszystkiem pisaniem i wymianą miłośnych listów. Gdy wreście jeden z nauczycieli chciał zapobiedz nadużyciu i skarcić jednego ucznia, ten poparty przez całą szkołę stawił opór tak, że nauczyciel nie bez szwanku ustąpić musiał przed przemocą.

— ***Dziwny powód śmierci.*** W szpitalu w Madras umarł Indyanin, któremu ryba wpadła przypadkiem do gardła i stała się przyczyną uduszenia. Schwycił on sześciocalową rybę w bagnie ręką a ponieważ jeszcze mocno się rzucała, włożył ją do ust myśląc, że ją zagryzie. Lecz ukłuwszy się ostrą skrzelą, wydał okrzyk bolu. W tejże chwili wskoczyła mu ryba w gardło — daremnie usiłował wyciągnąć ją ztamtąd. Zawiódłszy go do szpitalu, starano się usunąć rybę kawałkami. Trzeba mu było w tym celu rozciąć gardło. Operacya była długą i bolesną — to też nieszczęściwy umarł w końcu w skutek wycieńczenia sił.

— ***Strzał armatni*** ogłasza mieszkańcom Petersburga godzinę dwunastą z południa. Urządza się to za pomocą zastępnego mechanizmu. W kwadrans przedtem nabija się armatę. Ponieważ zajmujący się tem urzędnik mógłby puścić rzecz w niepamięć, przeto w admiralicyi o trzy kwandranse na dwunastą poruszają dzwon elektryczny i to za pomocą zegaru głównej stacyi telegraficznej, regulowancj znów przez obserwatoryum w Pułkowie. Na dany znak nabija się działo, otwór do przekładania lontu łączy się ze sprężyną Ruhmkorff'a, ustawioną w głównym gmachu telegraficznym. Mechanizm zegaru telegraficznego jest tego rodzaju, że skazówka do sekund od 11. godziny i 59 minut za jednem uderzeniem przechodzi do 11 g. i 60 minut, t. j. do g. 12. Przytem łączy obydwa bieguny elektrycznej bateryi. (Ruhmkorff'a aparat indukcyjny); ztąd dobywa się iskra i zapala napełniony palnemi materyałami cylinder, wprowadzony do otworu działa. W tej chwili słychać huk zwiastujący dwunastą godzinę.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

— **Właściciele akcji węg kolei wschodniej** zgromadzili się wczoraj we Lwowie na poufne zgromadzenie w celu obmyślenia sposobu, w jaki bronić mają swoich praw wobec ogromnej deprecjacji tych papierów.

□ ***Piwo brodzkie*** z browaru Antoniego Majera stało się od niejakiego czasu przedmiotem wywozu. Jak nam donoszą, znaczne transporty tego piwa odchodzą ciągle do Rossyi.

Ceny targowe z miesiąca czerwca 1873.

Następujących artykułów:	Husiatyn zł.	Husiatyn c.	Kopyczyńce zł.	Kopyczyńce c.	Probuzna zł.	Probuzna c.	Chorostków zł	Chorostków c.	Kałusz zł	Kałusz c.
Mec pszenicy	5	40	6	—	5	—	6	—	7	56
„ żyta	4	—	4	—	3	50	3	80	3	50
„ jęczmienia	2	20	2	50	1	80	1	10	3	50
„ owsa	1	65	1	50	1	40	1	50	2	30
„ grochu	3	-	3	—	-	—	3	50	3	75
„ hreczki	2	80	2	50	—	—	3	-	3	25
„ kukurudzy	3	80	—	-	3	50	4	—	4	10
„ ziemiaków	1	60	—	—	—	—	1	20	2	40
Cetnar siana	1	50	1	87	—	—	1	80	2	—
Sąg drzewa twardego	13	—	12		9	-	8	—	8	—
„ „ miękkiego	—	—	8		7	50	5	60	5	50
Funt mięsa wołowego	-	17	—	18	—	16	—	18	—	18
Robotnik bez wiktu	-	—	—	-	—	—	—	—	—	75

Przyjechali do Lwowa

Dnia 6. lipca.

Hotel Żorza: Pp. Bałecki K., z Byszowa. — Badowski I., z Warszawy. — Korytowski F., z Konta. — Nemit F., Besarabii. — Połoski W., z Rossyi — Skrzyński K., z Krosna.

Hotel europejski: Pp Krzysztofowicz K., z Załucza. — Lipnicki K, z Urlowa. — Nanowski J., z Polany. — Torosiewicz M., z Putiatyna. — Wróblewski W., z Czortkowa — Zaleski W. z Podola.

Hotel Langa: Pp Naka' A., iWergoł M., z Kieszeniw. — Zadurowicz A., i Dr. Dattelbaum B., nadlekarz z Czerniowiec.

Hotel angielski: Pp. Książe Poniński A., z Dobrostan. — Popiel S., adw., z Sanoka, — Kasparek W., z Sambora. — Dr Horodecki. J., z Rossyi. — Mrozowicki J., z Stanisławowa. —Strec M.. z Baczyny.

OSTATNIA POCZTA.

Wiener Zeitung donosi, że ministerstwo handlu odstąpiło wszystkie akta w sprawie kolei lwowsko-czerniowieckiej, sądowi karnemu w Wiedniu na podstawie § 71 procedury karnej. Paragraf ten nakazuje władzom i urzędom podawać do wiadomości, sądu wszystkie spostrzeżone czyny karygodne, których dochodzenie nie jest zawisłem od żądania osób interesowanych.

W izbie angielskiej Enfield potwierdził, że rządy Anglji i Francyi układają się ze sobą w sprawie traktatów handlowych.

Włoskie przesilenie gabinetowe potrwa jeszcze kilka dni.

Chan Chiwy oddał się jenerałowi Kaufmannowi wraz z wszystkimi ministrami i doradzcami swoimi. Chana strzeże straż honorowa.

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Dziennik urzędowy dla prenumerujących na dodatkowym arkuszu

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 5. lipca 1873.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	227	50	230	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	138	50	141	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	77	50	78	25
„ „ „ 4-prc. w. a.	70	75	71	50
Banku hipoteczn. gal.	84	75	85	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego	93	50	94	75
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	75	—	75	75
4. Monety.				
Dukat holenderski	5	14	5	21
„ cesarski	5	16	5	23
Napoleond'or	8	60	8	69
Pół imperyał rossyjski	8	90	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	78
„ „ papierowy	1	47	1	49
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	65	1	66
Srebro	108	50	110	50

(Oprócz kupona bież.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2. lipca 1873.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa		
Jednolity dług państwa w banku	67.50	67.75
„ „ „ w srebrze	72.55	72.70
Losy z r. 1839 całe	260.—	262.—
„ „ 1839 piąta część	256.—	260.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	94.50	96.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	102.—	102.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	113.—	113.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.—	134.—
Renty Como po 42 lir. austr.	25.50	26.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	94.—	95.—
Bukowiny	73.75	74.25
Galicyi	75.25	76.—
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	74.—	—.—
Węgier	76.—	76.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	191.50	192.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	232.—	232.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	940.—	—.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	976.—	978.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	583.—	585.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	222.—	223.—
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	2150.—	2160.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	224.—	225.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	138.50	139.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	331.—	332.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	190.50	191.—
4 Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	99.75	100.25
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.—	71.—
„ „ „ po 5 prc.	77.—	79.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	84.75	85.25
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.50	93.50
Bank. narod. po 5 prc.	90.50	90.70
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	80.50	81.50
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	89.50	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	101.59	102.—
„ „ „ „ II. emisyi	—.—	98.50
„ „ „ „ III. „	96.50	97.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	84.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	55.—	55.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	80.25	81.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	169.—	170.—
Clarego po 40 zł. m. k.	38.—	39.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.—	29.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	—.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.50
Salma po 40 zł. m. k.	38.—	39.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	23.—	24.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	25.—	26.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.50	23.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.25	93.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.75	94.—
Hamburg za 100 M. B.	54.75	55.—
Londyn za 10 ft. szt.	110.75	111.—
Paryż za 100 fr.	43.50	43.60
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.26	5.27
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.86	8.87
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	109.—	109.15

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 5. lipca.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	—
„ „ „ w srebrze	73	40
Losy z 1860 roku	102	—
Akcye banku wiedeńskiego	987	—
„ „ kredytowego	235	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	25
Srebro	109	—
Napoleond'or	8	87
Dukat	—	—

Kundmachung.

Nr. 12485.

Die h. k. k. mähr. Statthalterei hat mit dem Erlasse vom 7. d. Mts., Z. 12698 die Verlegung des **sechsten (Altbrünner) Jahrmarktes** im Jahre 1873 vom 2. Montage im Oktober auf den 3. Montag bewilligt.

Derselbe wird demnach, statt vom 13. bis 21. Oktober zu dauern, erst am **20. Oktober** beginnen, und am **28. Oktober** enden.

Diese Marktverlegung wird zur Berichtigung der unterm 6. Dezember 1872, Z. 22976 erlassenen Kundmachung über den Beginn und die Dauer der Brünner Jahrmärkte im Jahre 1873 allgemein verlautbart.

Brünn, am 19. Juni 1873.

(1914 2—2) Für den Bürgermeister: Herlth.

(1925) **C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank Hipoteczny**

w myśl §. 75 statutów podaje do powszechnej wiadomości następujące wykazy z dniem 30. czerwca 1873 r.:

Listów hipotecznych wydano za sumę 14,904 800 zł. a.w.
Asygnacyi kasowych było w obiegu 3,216,400 „ „

Lwów 30. czerwca 1873 r. **Dyrekcya.**

C. k. uprzywilejowany galicyjski

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY we Lwowie

wydaje

6% LISTY HIPOTECZNE

które są jak najwłaściwsze do lokowania kapitałów.

Listy hipoteczne mogą według prawa z dnia 2go lipca 1868 D. P. XXXVIII nr. 93. być użyte na lokowanie kapitałów funduszowych, na lokowanie kapitałów zakładów publicznych, pod nadzorem rządu stojących, na lokowanie kapitałów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, tudzież w skutek najwyższego postanowienia z dnia 17go grudnia 1870 na zabezpieczenie kaucyi małżeńskich wojskowych, a po kursie giełdowym na kaucye służbowe i wadya.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić sumy równoczesnych wierzytelności hipotecznych i nie może być wyższą nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego rzeczywiście wpłaconego.

Kupony płatne dnia 1go marca i go września każdego roku, jakoteż listy hipoteczne wylosowane dnia 28go lutego każdego roku, z których jedne i drugie nieulegają żadnemu opodatkowaniu wypłacają bez wsze kiego strącenia:

we LWOWIE, główna kasu Banku hipotecznego i Filie tegoż w KRAKOWIE, CZERNIOWCACH, BIAŁEJ, TARNOPOLU i SAMBORZE;
w WIEDNIU, kantor wymiany bankowy niższo-austryackiego Towarzystwa eskontowego i Union-Bank;
w PRADZE Filia c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i Filia Union;
w LINCU Bank dla Górnej Austryi i Salzburga.
w BERNIE c. k. uprzyw. morawski Bank dla przemysłu i handlu;
w BERLINIE pp. Meyer et Comp.
w WARSZAWIE p. Leon Epstein. (2 14—?)

W ubiegłym roku został także nakładem **Administracyi „Gazety Lwowskiej“** wydany zupełny

Kodex dyplomatyczny miasta Wieliczki

(oprócz rejestrów i podobizn 170 str. in folio)

z polskimi przekładami dokumentów, spisanych w języku łacińskim, i 25 podobiznami dyplomów najdawniejszych.

Takowy nabyć można w **Administracyi „Gazety Lwowskiej“** po cenie **4** zł. w. a. za okaz broszurowany, (z przesyłką pocztową franko: **4** zł. **45** ct. w. a.

Cena księgarska: 5 zł. **25** ct., główny skład w księgarni **Gubrynowicza i Schmidta** we Lwowie, plac św. Ducha.

Administracya „Gazety Lwowskiej.“

Lwów, ulica Wałowa l. 29 now. 370.

Księgarnia GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA we Lwowie

przy placu św. Ducha l. 10 **jako główna ajencya dla Galicyi** przyjmuje stale przedpłatę na

przy placu św. Ducha l. 10 **jako główna ajencya dla Galicyi** przyjmuje stale przedpłatę na



istniejące od roku 1865, co tydzień jeden numer z dwóch arkuszy złożony.

Wobec rozbudzającego się ciągle ruchu literackiego wydawca **Kłosów** pismo to **w roku 1873** znacznie rozszerzył a dział illustracyj podniósł do równi pism illustrowanych angielskich francuzkich i niemieckich, uwzględniając tegoroczną wystawę wiedeńską.

Od Nowego Roku 1873 liczba illustracyj *zdwojoną została przez umieszczenie najsławniejszych utworów* malarzy zagranicznych, co tem więcej publiczność polską abonującą dotychczas pisma zagraniczne do prenumeraty **Kłosów** zachęcić powinno.

Z przyjemnością podnieść tu możemy, że liczba abonentów w Galicyi przed kilku laty zaledwie kilkadziesiąt egzemplarzy wynosząca, **dziś już do tysiąca dosięga**, co najwybitniej o wartość pisma świadczy.

Prenumerata kwartalna we Lwowie 3 złr. 60 ct., na prowincyi z przesyłką w opasce 4 złr. 40 ct.
Nowi abonenci KŁOSÓW mają jeszcze prawo nabywania dzieł Korzeniowskiego po cenie zniżonej.

UWAGA I. Dzieła Józefa Korzeniowskiego wychodzą, począwszy od 1. stycznia 1871 roku, po jednym tomie kwartalnie. objętości 30 arkuszy in 8vo ścisłego druku, cena którego dla osób prenumerujących Kłosy, lub Tygodnik Romansów i powieści wynosi zł. dwa, osoby zaś, nie prenumerujące żadne z tych pism, płacą po zł. 3.40 za tom: dotychczas wyszło 9 tomów zawierają: TOM I.: Życiorys Korzeniowskiego. — Spekulant. — Kollokacya. — Wędrówki oryginała. — Podziękowanie. — Egzekwie. — TOM II.: Nowe wędrówki Oryginała. — Emeryt. — TOM III: Garbaty. — Druga Żona. — Ofiara i sumienie. — Po latach trzydziestu. — Dobrze i to wiedzieć na te ciężkie czasy. — Anilka. — TOM IV.: Tadeusz bezimienny. — Wdowiec. — TOM V.: Pan Stolnikowicz. — Wyprawa po Żonę. — Szczęście za górami. — TOM VI.: Krewni. — TOM VII.: Jedynaczka. — Dwa Śluby. — Scena na balu. — Pojedynek. — Panna postępowa. — Ksiądz Gwardyan. — Przedmiot do powieści. — Narożna kamienica — Krzyż na stepie. — Posłuszeństwo. — Wtorek i Piątek. — Instynkt. — Pomyłka. — Korespondencya. — Spotkanie w Salzbrunn. — W TOMIE VIII. mieścić się będą: Klara. — Aniela. — Mnich. — Dymitr i Marya. — Piękna kobieta. — Dziewczyna i Dama. — Umarli i żywi. — Karpaccy górale. — Andrzej Batory.

UWAGA II. Całe wydanie dzieł Józefa Korzeniowskiego obliczone zostało na 10 tomów. — Osoby nie prenumerujące „Kłosów“ lub „Tygodnika romansów i powieści“ płacą za tom **3 zł. 40 ct.** czyli za tomów 10, **34 zł.**

UWAGA III. Przypominamy, iż **przywilej** udzielony prenumeratorom „Kłosów“ i „Tygodnika“ powieści nabywania **Całkowitego wydania pism J. Korzeniowskiego ustaje z dniem 1. lipca b. r.** i że tylko do tej daty zamówienia na dotychczasowych warunkach przyjmować będziemy.

Księgarnia GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA we Lwowie.

przyjmuje przedpłatę na

(1497 5—?)

ALBUM JANA MATEJKI

edycję przepyszną w wielkim arkuszowym formacie na pięknym welinie ze 100 rycinami przez samego artystę na drzewie wyrysowanemi.

Prenumeratę przyjmuje się **tylko do 1. maja 1873.** Po 1. maju cena bezwarunkowo podwyższoną **będzie podwójnie.**

Cena dla prenumeratorów „Kłosów“ we Lwowie **8 zł. 50 ct.** na prowincyi **10 zł.** — Dla nieprenumerujących żadnego z tych pism cena we **Lwowie 12 zł. 70 ct.**, na **prowincji 14 zł.**

Z drukarni E. Winiarza.

DZIENNIK URZĘDOWY do GAZETY LWOWSKIEJ z dnia 7. Lipca Nr. 154.

(1857 3—3) **Edykt.**

Nr. 13552. C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia zaległości podatkowym $7\frac{1}{2}$ ct. 47 zł. 91 ct. 25 zł. $99\frac{1}{2}$ ct., 23 zł. 45 ct., 7 zł. $85\frac{1}{2}$ ct. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwotach 9 złr. 52 ct., 15 zł. 15 ct. i 12 zł. 97 ct w. a. już przyznanych, na żądanie expozytury c. k. prokuratoryi skarbowej imieniem wys. skarbu działającej, dozwolił przymusowej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod l. 119 Dz. VIII/158 lit. A, B, C, D, Gm. X w Krakowie położonej, a względnie ponieważ dom na niej istniejący rozebranym został, placu pozostałego graniczącego z wszystkich stron z placem publicznym „placem nowym" zwanym na Kaźmierzu należnym do właścicieli:

lit. A. do Efroima Abrahama Stellmana,

lit. B. do Tünbel (córki Ryfki i Joachima) oraz Abrahama Krestels,

lit. C. do Perli Chai, Chaima i Salamona Torbe, wreszcie

lit. D. do Jonasza Wertsmana a względnie tegoż spadkobierców: a) Chaima Leibla Wortsmana, oraz małoletnich Ryfki Lai Wortsmann i Feigli Wortsmann, b) Israela Wortsmana, c) Mojżesza Wortsmana jak niemniej d) małoletnich Kaili i Sendora Wortsmanów.

Sprzedaż ta odbędzie się w gmachu c. k. sądu krajowego w jednym terminie a mianowicie w dniu 22. sierpnia 1873 o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania realności tej pod l. 119 Dziel. VIII/158 lit. A, B, C, D, Gm. X służy wartość szacunkowa w kwocie 870 zł. w. a. chociaż realność ta na terminie tym nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, jednak w żadnym wypadku za cenę niższą nad tą, którąby w zupełności pokryła należytości wys. skarbu z wszystkiemi przynależytościami, a względnie należytości instytucyi pod zastępstwem expozytury c. k. prokuratoryi skarbu zostających.

2. Chęć kupienia mający, złoży przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej kwotę 50 zł. w. a. jako wadyum w gotówce lub w publicznych obligacyaeh państwa austryackiego, w obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich lab też w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego lub banku hipotecznego galicyjskiego z kuponami bieżącemi, które to papiery, według kursu jaki w najnowszej gazecie urzędowej przez chęć kupna mającego do aktu licytacyi złożyć się mającej widocznym będzie — nigdy jednak nad ich wartość nominalną nie zostaną przyjęte.

Resztę warunków licytacyi akt oszacowania i wykaz' hipoteczny sprzedać się mającej realności przejrzeć można w registraturze c. k. sądu krajowego.

O czem się zawiadamia właścicieli powyższej realności i wysoki c. k. skarb jako wierzyciela hipotecznego na ręce expozytury c. k. prokuratoryi skarbu w Krakowie jak niemniej wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 22. października 1872 do hipoteki tej realności weszli lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca z jakiejkolwiek przyczyny nie mogła być doręczoną do rąk już ustanowionego kuratora p. adw. Dr. Kaufmanna.

Kraków 10. czerwca 1873.

(1859 3—3) **Edykt.**

Nr. 3152. cyw. Złoczowski c. k. sąd obwodowy niniejszem wiadomo czyni, że uchwałą z dnia 18. czerwca 1873 do l. 3152 wydaną, na prośbę Abrahama Leiby Weinbergera, Małki Weinberger, Chaima Halberthala i Itty Halbertahlowej jako właścicieli dóbr Złoczowa, celem wykazania pierwszeństwa hipotecznego i płynności wierzytelności na kapitał wynadgrodzenia za wykup gruntów pod kolej żelazną Karola Ludwika w kwotach 400 zł. i 183 zł. 47 ct. wa. w książeczkach galic. kasy oszczędności w depozycie sądowym do art. $^{174}/_{71}$ i $^{201}/_{71}$ na rzecz wierzycieli dóbr Złoczowa i wierzycieli na dobrach Złoczowa hipotekowanych, się znachodzący, a przez Towarzystwo koleji żelaznej Karola Ludwika złożony konkurujących, ustanowił w zabudowaniu sądowem odbyć się mający termin na 25. sierpnia 1873, godz. 10 przed południem, na którym stanąć wzywa wzmiankowanych właścicieli dóbr Złoczowa, Dyrekcyę uprzyw. galic. kolei żelaznej i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu podanych do rąk własnych, a względnie do rąk podanych tychże zastępców prawnych, zaś tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po 24. październiku 1872 do tabuli krajowej weszli, do rąk kuratora tymże w osobie p. adw. Dra. Billeta ze substytucyą p. adw. Dra. Heynego ustanowionego i przez edykt niniejszy.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 18. czerwca 1873.

(1871 3—3) **Edykt.**

Nro. 11910. C.k. sąd obwodowy w Tarnowie rozpisuje celem zaspokojenia należytości wekslowej Beile Blonder, przeciw Franciszkowi Połeć w kwocie 40 złr. z p. n. w zamiarze przedsięwzięcia edyktem z dnia 4. lipca 1872. l. 11719. należycie ogłoszonej, przymusowej sprzedaży w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k 221 w Tarnowie na Strusinie położonej z domu mieszkalnego, stajni, stodoły i 12 morgów gruntu się składającej, egzekuta Franciszka Połeć własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem de praes. 20. stycznia 1872. l. 1265. zastawniczo opisanej, protokołem de praes. 2. czerwca 1872. l. 10062. na 1885 złr. oszacowanej, ponowny termin na dzień 28. lipca 1873. o godz. 10. rano w tut. c. k. sądzie obwodowym, na którym realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 200 złr. i cała cena kupna w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego do depozytu sądowego złożoną być ma.

Reszta warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i oszacowania w t. s. registraturze przejrzane być mogą.

O czem chęć kupna mających się zawiadamia.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 13. czerwca 1873.

(1907 3—3) **Edykt.**

Nr. 28996. C. k. sąd krajowy lwowski czyni niniejszem wiadomo, że ustanowił adwokata kraj. Dr. Malinowskiego kuratorem, zastępcą zaś tegoż adwokata Dra Pomianowskiego dla Michała Kleczyńskiego, Izydora Kleczyńskiego i Apolonii Kleczyńskiej jako z miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców ś. p. Adama i Ludwiki Kleczyńskich celem doręczenia im t. s. uchwały tabularnej z dnia 21. września 1871 l. 53213 dla nich wydanej, którą to uchwałą na wniosek Stanisława Homolacza dozwoloną została ekstabulacya całej sumy 7850 zł. polskich z procentami w stanie biernym dóbr Lewniowa w ks. Dom. 107 p. 345 n. 19 on. hipotekowanej wraz z wszystkiemi odnośnemi uchwałami odmownemi.

Niniejszym więc edyktem zawiadamiamy wspomnianych z miejsca pobytu i życia niewiadomych, że wyżej powołaną uchwałą tabularną do l. 53213/71 dla nich wydano w miejscu ich ustanowionemu kuratorowi doręczono.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 24. maja 1873.

(1909 3—3) **Edykt.**

Nr. 5668. civ. C. k. sąd obwodowy w w Przemyślu uwiadamia niniejszem Andrzeja i Maryannę Dobrowolskich z miejsca pobytu nieznajomych, a na wypadek śmierci tychże spadkobierców z nazwiska i miejsca pobytu nieznanych, że w dniu 27. maja 1873 do l. 5668 wniósł przeciw nim p. Maks Kohn o extabulacyę sumy 600 złp. ze stanu biernego realności pod l. 147. na Zasaniu w Przemyślu, na co termin do ustnej rozprawy na dzień 12. sierpnia 1873 o 10 godz. przed południem wyznaczony został.

Zarazem ustanowił sąd dla pozwanych kuratora w osobie p. adwokata Skórskiego z substytucyą p. adwokata Skałkowskiego w Przemyślu, i wzywa pozwanych, ażeby się z kuratorem co do swej obrony w czas porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili, inaczej skutki opieszałości sami sobie przypisać będą winni.

Przemyśl dnia 4. czerwca 1873.

(1911 3—3) **Edykt.**

Nro. 10388. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wzywa niniejszem wzsystkich, w których by ręku oryginalny skrypt dłużny przez Wincentego Trzecieskiego dnia 15. maja 1816. na sumę 950 duk. hol., na rzecz spadkobierców Jana i Józefy Lubienieckich wystawiony, tudzież wyrok byłego Tarnowskiego sądu szlacheckiego z dnia 16. marca 1819. na rzecz sukcesorów Jana Lubienieckiego przeciw Wincentemu Trzecieskiemu, którym na mocy powyższego skryptu dłużnego z dnia 15. maja 1816., przez Wincentego Trzecieskiego wystawionego, spadkobiercom Jana i Józefy z Trzecieskich Lubienieckich resztującą sumę dłużną 730 duk. hol. przyznano i wedle dom. 9. pag. 322 n. 9. on. zaintabulowanie tejże pretensyi na rzecz spadkobierców Jana i Józefy z Trzecieskich małż. Lubienieckich rekwizycyą sądu Tarnowskiego z dnia 11. sierpnia 1819. spowodowano, znajdować się mogły, ażeby dokumenta te w przeciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu okazali, w przeciwnym bowiem razie, dokumenta te za pozbawione wszelkiej mocy prawnej uznane zostaną, a zobowiązani takowemi do żadnej odpowiedzialności w tym względzie obowiązani nie będą.

Tarnów dnia 13. czerwca 1873.

(1880 3—3) **Edykt.**

Nro. 983. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje do powszechnej wiadomości, iż dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod Nr. k. 9 w Borku Wielkim położonej do Wojciecha i Wiktoryi Rolków należącej, ciała tabularnego nie mającej, celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Bakena w kwocie 94 zł. a. w. wywalczonej wraz z kosztami egzekucyi 2 zł. 3 ct., 3 zł. 36 ct., 3 zł. oraz kosztami podania o sprzedaż w kwocie 10 zł. 53 ct.

Licytacya odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 4. sierpnia, 9. września i 13. października 1873 o 10. godzinie zrana przed południem. Jako cenę wywołania oznacza się wartość z sądowego oszacowania wynikłą tj. kwotę 3590 zł. a. w. Chęć kupna mający złożą jako wadium do rąk licytacyę prowadzącego kwotę 359 zł., która to kwota nabywcy w cenę kupna wrachowaną, zaś innym licytantom zaraz po skończonej licytacyi zwróconą zostanie. Przy pierwszych dwóch terminach sprzedaż realności nastąpi tylko za cenę wyższą jak wartość szacunkowa, przy terminie trzecim także niżej tej wartości, jednak nie niżej kwoty 1500 złr. potrzebnej do zaspokojenia wierzycieli prawo zastawu już posiadających. Protokół zastawniczego opisania z 2. maja 1872 l. 1681 protokół oszacowania z 21. sierpnia 1872 l. 3277 i szacunki licytacyjne można w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych przeglądnąć. O tem się zawiadamia strony sporujące, oraz tych, którzy na egzekwowanej realności już prawo zastawu nabyli, za tych, którymby niniejsze uwiadomienie z jakiegobądź powodu zawcześnie doręczonem być nie mogło, lub którzy dopiero później prawo rzeczone na tej realności otrzymają, zbiorowo edyktem z tym dodatkiem, że dla nich mianuje się kuratora ad actum w osobie p. Maksymiliana Czechowskiego w Ropczycach.

Ropczyce dnia 9. maja 1873.

(1881 3—3) **Edykt.**

Nro. 3495. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Mikołaja Bekierskiego przeciw Herszkowi Tattelbaum o 315 złr. dozwoloną jest przymusowa sprzedaż części realności pod nr. 73. w Zaleszczykach, na Jakóba, Leiby i Wolfa Tattelbaumów intabulowany w dwóch terminach dnia 24. lipca i dnia 20. sierpnia 1873. o godzinie 10. przed południem z tem, że przy tych terminach ta część realności tylko powyżej ceny szacunkowej 1086 złr. $66\frac{1}{3}$ ct. lub za takową sprzedaną zostanie, gdyby zaś taką ceną nieosiągnięto, tedy do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 25. sierpnia 1873. o godz. 10. przed południem.

O tej licytacyi uwiadamia się strony sporne, teraźniejszych właścicieli realności, mianowicie do życia i miejsca pobytu niewiadomego Wolfa Tattelbauma przez kuratora adw. Zakrzewskiego, i wierzycieli hipotekowanych mianowicie co do życia i miejsca pobytu niewiadomych Mateusza Stacka. Franciszka Sturma, Antoniego Mederek i Apolonii Sobotty przez kuratora p. Eugeniusza Szadkowskiego.

Nakoniec poleca się księdze gruntowej, ażeby przy częściach realności pod l. 73. w Zaleszczykach na Jakóba Leiby i Wolfa Tenenbaumów intabulowanych uwidoczniła, że przymusowa sprzedaż tej części realności jest dozwoloną.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki dnia 20. lutego 1873.

(1882 3—3) **Edykt.**

Nro. 4776. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach czyni wiadomo, że w skutek wezwania c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 3. lutego 1870. do l. 1209., celem osiągnięcia wywalczonej przez Juliusza Greinera sumy 400 złr. w. a. razem 6% odsetkami od dnia 13. czerwca 1866, tudzież kosztów sporu w kwocie 22 złr. 70 ct., 4 złr. 12 ct. i kosztów egzekucyi w kwocie 24 złr. 10 ct. w. a. do przymusowej sprzedaży realności pod nr. 71. w Zaleszczykach do dłużnika Josla Leibe Kranera należącej trzy termina licytacyjne, a to na dzień 28 lipca, dniu 25. sierpnia i dzień 22. września 1873, każdą razą o godzinie 10. przed południem a to pod warunkami uchwałą z dnia 10. marca 1870. l. 801. naprowadzonymi z tym dołożeniem, że przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś przytoczeniem tylko za taką cenę sprzedaną zostanie, którą wierzyciele hipoteczni będą pokryci, gdyby zaś przy trzecim terminie taką cenę nieuzyskano, natenczas celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dniu 23. września 1873. o godzinie 9. przed południem, do których obie strony i wierzycieli się wzywa.

O tej licytacyi uwiadamia się obie strony i wierzycieli hipotekowanych i tych, którzyby później do tabuli weszli przez edykta i ustanowionego już kuratora Dr. Zakrzewskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki dnia 19. maja 1873.

(1889 3—3) **Edykt.**

Nro 12043. C. k. sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Józefa, Stanisława, Felicyana 3. imion hrabiego Stadnickiego, że przeciw niemu pp. Wiktor i Hipolit Szklarscy o zapłacenie sum 175 zł. 50 kr. i 175 zł. 50 kr. m. k. czyli razem 369 zł. 25 kr. w. a. pod dniem 9. stycznia 1873 l. 604, wnieśli podanie o nakaz zapłaty, w załatwieniu którego nakaz zapłaty z dnia 29. stycznia 1873 l. 604 wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Józefa, Stanisława, Felicyana 3. imion hr. Stadnickiego sądowi nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępywania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż, tutejszego adwokata dr. Wyrobka kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ces. resk. z dnia 21. maja 1855 l. 930 i minist. resk. z dnia 18. lipca 1859 l. 130 Dpp. przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby z wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 20. maja 1873.

(1890 3—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 5727. C. k. sąd deleg. miejski cywilny krakowski podaje do publicznej wiadomości, iż w drodze egzekucyi dokonaną będzie na żądanie Benedykta i Katarzyny Kozerów sprzedarz egzekucyjna przez licytacyę publiczną gruntu za Pikietą zwanego w Toniach położonego, do realności pod l. 3. należącego, Tomasza Dudy własnego i przez niego posiadanego w dniach 11. sierpnia i 11. września 1873. zawsze o godz. 10. rano w gmachu sądowym.

Grunt rzeczony obejmuje $2\frac{3}{4}$ morgi w Toniach w odległości $\frac{7}{8}$ mili od Krakowa położonej, każde pół morgi osobno sprzedane będzie, a potem łąka Zatyką zwana, cena szacunkowa każdej półmorgi 25 złr. a rzeczonej łąki 3 złr. — akt oszacowania i warunki licytacyjne mogą być w Registraturze sądowej przejrzane.

Kraków dnia 5. czerwca 1873.

(1883 3—3) **Edykt.**

Nro. 726. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Fedko Pukowski gospodarz w Bohutynie został marnotrawcą uznany, i nadano mu kuratora w osobie Teodora Nałewajkę z Bohutyna.

Z c. k. sądu powiatowego.

Zborów dnia 28. maja 1873.

(1920 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2077. Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, iż na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego stanisławowskiego z dnia 12. kwietnia 1873 do l. 4800 powziętej, Iłasz Maślanka ze Śniatyna za marnotrawcę uznanym, a temuż ojciec jego Aleksander Maślanka jako kurator nadanym został.

C. k. sąd powiatowy.

Śniatyn, 8. czerwca 1873.

Erkenntnisse.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 30. Juni 1873, Z. 8654, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Tagespost" im Abendblatt der Zeitschrift „Grazer Tagespost" vom 25. Juni 1873 ad Nr. 143 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung gemäß § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, Nr. 142 R. G. Bl. und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten. (1926)

(1927 1—3) **Konkurs.**

L. 52. Obsadzonych będzie kilka posad woźnych przy c. k. Dyrekcyi dla lasów i dóbr galicyjskich w Bolechowie i przy c. k. kasach gospodarczych z roczną płacą 400 zł. lub 300 zł.

Ubiegający się o te posady powinni wykazać swój wiek, dotychczasowe zajęcie, i dokładną znajomość języków krajowych, nie mniej być świadomymi czytania i pisania, i wnieść podania swoje w przeciągu dni trzydziestu tutaj albo bezpośrednio, albo, jeżeli dotychczas mieli zajęcia w służbie publicznej, przez przynależną swoją władzę urzędową.

Z c. k. Dyrekcyi dóbr i lasów galicyjskich.

Bolechów, dnia 1. lipca 1873.

(1928 1—3) Obwieszczenie.

Nro 16. Na mocy postanowienia cesarskiego z 22. czerwca 1873 raczył J. E. pan Minister rolnictwa wedle reskryptu z 23. czerwca 1873 l. 1205 podzielić dobra rządowe galicyjskie na 50 okręgów gospodarczych i przeznaczyć dla tych okręgów odrębne c. k. kasy gospodarcze, jako też inne organa percepty pieniężnej.

Załącznik ·/. objaśnia nazwę okręgów gospodarczych i siedzibę urzędów percepcyjnych.

C. k. kasa gospodarcza w Bolechowie wykonuje, oraz czynności kasowe, odnoszące się do etatu c. k. Dyrekcyi dla lasów i dóbr galicyjskich.

Co się podaje do wiadomości powszechnej z uwagą, że dotychczasowe urzędy percepcyjne wykonują swoją czynność tylko do 31. lipca 1873.

Z c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych

Bolechów, dnia 1. lipca 1873.

W y k a z

okręgów gospodarczych i urzędów percepcyjnych w obrębie c. k. Dyrekcyi dla lasów i dóbr galicyjskich w Bolechowie.

L. p.	Okręgi gospodarcze	C. k. Urząd percepcyjny	Uwaga
1 do 7.	Hryniowa (od południa), Hryniowa (od północy), Jaworniki, Kutty, Kosów, Szeszory, Utrop.	kasa gospodarcza w Kuttach	
8 do 10.	Jabłonów, Peczeniżyn, Kniazdwór.	Urząd podatkowy w Kołomyi.	
11.	Łanczyn	Urząd sprzedaży soli w Lanszynie	
12 do 14.	Delatyn, Dora, Osław.	Urząd sprzedaży soli w Delatynie	
15 do 19.	Jasien, Niebyłów, Krasne, Rypianka (Zaboje), Kadobna.	Urząd sprzedaży soli w Kałuszu	
20 do 29.	Tuna, Rachin, Łopianka, Suchodoł, Miruń, Kalna, Lisowice, Tariawa, Bolechów, Polanica.	Kasa gospodarcza w Bolechowie	spełnia oraz czynności kasowe c. k. dyrekcyi dla dóbr i lasów
30 do 31.	Lisznia, Tustanowice.	Urząd sprzedaży soli w Drohobyczy	
32 do 33.	Dobrohostaw, Stebnik.	Urząd sprzedaży soli w Stebniku	
34 do 38.	Dobromil, Berchy, Starzawa, Michowa, Leszczyny.	Urząd sprzedaży w Lacku	
39.	Warzyce.	Urząd podatkowy w Jaśle i Pilznie	
40.	Sącz stary.	Urząd podatkowy w Nowym Sączu	
41 42 43	Muszyna, Tylicz, Smietnica.	Kasa gospodarcza w Krynicy	
44 do 50.	Uszew, Niepołomice, Poszyna, Stanisławice, Dziewin, Grobla, Bratnice.	Kasa gospodarcza w Niepołomicach.	

Bolechów, dnia 1. lipca 1873.

(1929 1—3 Ogłoszenie.

L. 893. Celem obsadzenia kilku posad mierniczych przy powiatowych komisyach szacunkowych tutejszego okręgu z dzienną płacą po trzy złr. i z należytościami regulatywem przyznanemi rozpisuje się konkurs do 20. lipca 1873.

Ubiegający się o tę posadę winni donieść swoje podania do Prezydyum c. k. podkomisyi krajowej pod gr. w Krakowie przez swą przełożoną władzę, jeźli w służbie publicznej zostają, inaczej przez należne c. k. starostwo, wykazując świadectwami legalnemi obywatelstwo austryackie, wiek, stan, nauki, odbyte egzamina praktyczne, nienaganne zachowanie, stan zdrowia, dotychczasową służbę lub zatrudnienie, znajomość języka krajowego, a w szczególe wykształcenie w zawodzie mierniczym.

Kraków, dnia 29. czerwca 1873.

(1902 3—3) Obwieszczenie.

Nro. 724. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia wierzytelności cessyonaryusza Marka Singera od dłużnika Jana Małka w kwocie 25 złr. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 102 n. 22 st. w Smęgorzowie położonej, dłużnika Jana Małka własnej protokołem z dnia 17. marca 1869 zajętej, a według protokołu z dnia 8. października 1869 l. 16.634 oszacowanej, w 3 terminach dnia 14. lipca, 18. sierpnia i 18. września 1873 każdą razą o godz. 10. zrana w budynku sądowym pod następnemi warunkami:

1. Cenę wywoławczą stanowi kwota szacunkowa w ilości 285 złr., niżej której realność dopiero na trzecim terminie sprzedaną być może.

2. Licytujący winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum w kwocie 28 złr. 50 ct., które nabywcy w cenę kupna wliczonem, reszcie licytujących po odbytej sprzedaży zwróconem będzie.

Reszta warunków, akt zajęcia i oszacowania w registraturze przejrzane być mogą.

Dąbrowa dnia 30. maja 1873.

(1903 3—3) E d y k t.

Nro. 1318. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do publicznej wiadomości, iż wskutek rekwizycyi c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 20. lutego 1873 l. 2935 celem zaspokojenia należytości wekslowej Markusa Singera w kwocie 168 zł. w. a. z pn. odbędzie się w siedzibie tutejszego sądu dnia 10. lipca, 14. sierpnia i 17. września 1873, każdą razą o godz. 10 zrana publiczna sprzedaż realności gruntowej Wojciecha Wdowiaka pod Nr. 42 w Woli Żelichowskiej położonej, z gruntu około 3½ morga roli i ½ morga łąki tudzież zabudowań składającej się, żadnego ciała tabularnego nie stanowiącej, a to pod następującemi warunkami:

1. Za ceną wywoławczą przyjmuje się szacunkowa wartość pomienionej realności, w kwocie 1375 zł. w. a, poniżej której to wartości szacunkowej ta realność na pierwzzych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

2. Każden chęć kupna mający, winien jest przed rozpoc ęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadium w kwocie 140 zł. w, a. w gotówce.

3. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisowego zajęcia i oszacowania wolno jest każdemu chęć kupna mającemu w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Dąbrowa dnia 4. czerwca 1873.

(1922 2—3) Ogłoszenie.

Nr. 5180. R. s. k. Niniejszem rozpisuje się konkurs na posady nauczycielskie przy czteroklasowej szkole w Jaworzniu

1. kierującego nauczyciela z płacą 500 zł. wynagrodzeniem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i mieszkaniem.
2. drugiego nauczyciela z płacą 400 zł.
3. trzeciego z płacą 350 zł. i
4. czwartego z płacą 300 zł.

Prócz tego otrzymuje każdy nauczyciel po pół morga ogrodu, a węgla kostkowego na opał kierujący 200 a inni trzej po 150 centnarów. Prezentuje gmina wraz z obszarem dworskim.

Podania opatrzone w potrzebne załączniki wnieść należy na ręce Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej krakowskiej najdalej do 15. lipca br.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie dnia 25. czerwca 1878.

(1918 2—3) Obwieszczenie.

Nr. 15. Na mocy reskryptów wysokeigo c. k. ministerstwa rolnictwa z 17. czerwca 1873 i 23. czerwca 1873 l. 1218 podaje się do wiadomości powszechnej że z dniem 30. czerwca 1873 weszła w życie nowa organizacya zarządu lasów i dóbr rządowych, zatwierdzona w zarysach postanowieniem najwyższem z 23. marca r. b.

Od dnia 30. czerwca 1873 przechodzą czynności zarządu lasów i dóbr rządowych w Galicyi, jakoteż dóbr funduszowych z c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie na c. k. Dyrekcyę dla lasów i dóbr galicyjskich w Bolechowie.

Czynności rachunkowe i kontroli wykonuje departament rachunkowy, przydzielony do tejże c. k. Dyrekcyi, czynności kasowe zaś wykonane zostaną po części przez inne dotychczasowe rządowe organa percepcyjne.

Obwieszczonym zostanie wykaz kas gospodarczych i innych organów percepcyjnych, ustanowionych dla pojedyńczych okręgów gospodarczych.

Perceptę wykonują dotychczasowe organa percepcyjne od dnia 31. lipca 1873.

Z c. k. Dyrekcyi dla lasów i dóbr galic.

Bolechów dnia 1. lipca 1873.

(1904 3—3) E d y k t.

Nr. 1479 C. k. sąd powiatowy w Gródku niniejszem wiadomo czyni, iż na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego handlowego we Lwowie z dnia 29. marca 1871 do l. 16049 i z 29. marca 1871 do l. 16048 w sprawie Simche Wolfa jako cessyonaryusza Kalmana Scharfa i w sprawie Kalmana Scharfa przeciw Mikołajowi Langowi, celem zaspokojenia wywalczonej kwoty wekslowej 100 zł. w. a. z 6% odsetkami od dnia 2. marca 1866 kosztami sądowemi 5 zł. 87 ct. wa. kosztami egzekucyjnemi 2 zł. 50 ct. i 4 zł. 27 ct. wa. tudzież kwoty wekslowej 45 zł. wa. z 6% odsetkami od dnia 14. lipca 1868 kosztami sądowemi 3 zł. 84 ct. tudzież kosztami egzekucyjnemi 1 zł. 50 ct. 1 zł. 50 ct. i 3 zł. 4 ct. wa. rozpisuje się publiczna licytacyjna sprzedaż realności gruntowej pod l. 25. w Brundorfie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Mikołaja Langa własnej składającej się z 19 morgów 1171□ sążni pola ornego i łąk dalej zabudowań gospodarczych, która to licytacya w 3 terminach a mianowicie na dniu 21. sierpnia 1873 25. sierpnia 1873 i 30. października 1873 w tut. sądzie każdą razą o godzinie 9 rano się odbędzie a to w pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim terminie i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 160 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych można w t. s. registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Gródek dnia 28. kwietnia 1873.

(1905 3—3) Obwieszczenie.

Nro 1947. C. k. sąd powiatowy w Kossowie podaje do powszechnej wiadomości, iż Hryć Jakubiek czyli Slusaruk na dniu 3. sierpnia 1866 bez ostatniej woli rozporzą- w Krzyworowni zmarły, trzech synów Tomę, Mikołaja i Józefa i jedną córkę Annę zamężną Charuk pozostawił, jako do jego spuścizny powołanych prawnych spadkobierców. Gdy atoli miejsce pobytu rzeczonego najstarszego syna Tomy Jakubiek Slusaruka nie jest wiadome, przeto wzywa go się, by w przeciągu jednego roku licząc od daty dzisiejszej w sądzie tutejszym zgłosił się i swą deklaracyę przyjęcia spuścizny tem pewniej wniósł — bowiem inaczej pertraktacya niniejszej spuścizny z zgłoszonemi spółspadkobiercami przez ustanowionego mu kuratora Mikołaja Slusaruka przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów, dnia 15. czerwca 1873.

(1921 2—3) Obwieszczenie

L. 24260. W celu zabezpieczenia dostawy materyału konserwacyjnego dla gościńców państwowych w obrębie budowniczym Nadwórniańskim na 3letni przeciąg czasu tj. na 1874, 1875 i 1876 odbędzie się dnia 28. lipca 1873 w c. k. starostwie w Nadwórnie, licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Rzeczona dostawa szutru na rok 1874 dla całej 5tej, 6tej i 7mej mili 1 i 2/4 gościńca Rożniatów, Rosólna wynosi 470 pryzm. w cenie fiskalnej 1537 złr. 45 ct., dla gościńca Biała-Stryj-Śniatyńskiego w całej 74, 75, 76. 78. 79, 80, 81 i 1 i 2/4 82ej mili wynosi 2537 pryzm w kwocie fiskalnej 8651 zł. 30 ct., dla gościńca Delatyn-Jabłonica w całej 1, 2, 3, 4, 5, 6 i ¼ 7mej mili wynosi 2320 pryzm w kwocie fiskalnej 7922 zł. 10 ct. razem 5320 pryzm w kwocie fiskalnej 18110 zł. 85 ct.

O bliższych warunkach tej dostawy wywiedzieć się można w wymienionem c. k. starostwie, dokąd także chcący objąć to przedsiębiorstwo na cały trzechletni okres czasu lub też tylko na rok 1874 winni na terminie wyżej oznaczonym do godziny 12. w południe wnieść swoje oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty nieułożone według przepisów, lub niepodane w terminie uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 25. czerwca 1873.

(1892 3—3) Obwieszczenie.

Nro. 2311. C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do wiadomości, że dnia 3. listopada 1848. umarł Teodor Zarzycki w Wysocku wyżnym bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ córki tegoż Maryi Zarzyckiej miejsce pobytu nie jest wiadome, przeto wzywa się ją, aby w ciągu jednego roku od dnia poniżej wymienionego, w tutejszym sądzie się zgłosiła i oświadczenie spadkowe wniesła, inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i Danielem Zarzyckim jako kuratorem ustanowionym dla niej prowadzonem będzie.

Z c. k. sądu powiatowego,

Borynia dnia 26. czerwca 1873.

(1916 2—3) E d y k t.

Nr. 36578. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomego Izaaka Morgensterna, że na prośbę Aschera Münza z dnia 17. czerwca 1873 l. 36578 uchwałą z dnia 18. czerwca 1873 l. 36578 nakaz zapłaty sumy 500 zł. w. a. z p. n. przeciw niemu wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi p. adw. Dr. Waldmanowi doręczonym został.

Lwów dnia 18. czerwca 1873.

(1917 2—3) K o n k u r s.

Nr. 1104 pr. Przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie jest do obsadzenia jedna ewentualnie i dwie posad strażników cywilno-policyjnych z płacą niższej kategoryi w kwocie rocznych 360 złr. — Ubiegający się o tę posadę do której w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872. D. u. P. Nr. 60 wysłużonym podoficerom jest zastrzeżonem pierwszeństwo przed innymi współubiegającymi, mają wnieść podania swoje ułożone w myśl tutejszego konkursu z dnia 5. stycznia b. r. l. 1499 pr. ogłoszonego w dzienniku urzędowym gazety lwowskiej Nr. 10/ex 1873 jeżeli nie znajdują się w stosunku służbowym znajdujący się za pośrednictwem swej przełożonej komendy wojskowej lub swego przełożonego urzędu do c. k. Dyrekcyi policyi lwowskiej po dzień 8. sierpnia b. r.

We Lwowie 2. lipca 1873.

(1919 2—3) E d i k t.

Z. 2068. Hersch Leib Juni Realitätsbesitzer in Kałusz hat hiergerichts unterm 23. März 1873 z. Z. 2068 wider die Eheleute Osias und Małke Spindler eine Klage wegen Aberkennung des des Eigenthumsrechtes der Belangten auf die Realität unter C. N. 376 in Kałusz und Löschung der grundbücherlichen Eintragung dom. I pag 376 n. 1 haer insofern darin der Baugrund unter C. N. 376 in Kałusz als den Belangten gehörig bezeichnet wird, s. R. G. eingebracht, worüber zur mündlichen Verhandlung die Tagfahrt auf den 7. August 1873 um 9 Uhr VMtgs anberaumt wurde. Da der Wohnort der Belangten unbekannt ist, so wurde für dieselben Hr. Abraham Falk Realitätsbesitzer in Kałusz zum Kurator bestellt.

Die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Belangten Osias und Małke Spindler werden hievon mittelst dieses Ediktes verständigt und aufgefordert, dem bestellten Kurator die nöthigen Vertheidigungsbehelfe mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter zu bestellen und sich vertretten zu lassen, widrigens die wider sie eingeleitete Verhandlung mit dem auf ihre Gefahr und Kosten bestellten obgenannten Kurator durchgeführt und was Rechtens entschieden werden würde.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Kałusz, 30. März 1873.

(1923 2—3) O g ł o s z e n i e.

Nr. 31469 Komisya krajowa dla spraw chowu koni zakupywać będzie na mocy upoważnienia wys. Ministerstwa rolnictwa ogiery dla zakładów rządowych w Drohowyżu i Olchowcach od chodowców prywatnych w następujących miejscowościach i terminach.

w Tarnowie dnia 4. października br.
„ Rrzeszowie „ 5. „ „
„ Przemyślu „ 6. „ „
„ Lwowie „ 7. „ „
„ Tarnopolu „ 9. „ „
„ Stanisławowie 11. „ „

Do zakupna przypuszczane będą tylko ogiery mające lat 4. i starsze i zaopatrzone w metryki pochodzenia.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 27. czerwca 1873.

(1878 3—3) E d y k t.

Nro 2456. Dnia 5. stycznia 1860 r. zmarł w Trzebieńczycach Tomasz Stanek pozostawiwszy ostatniej woli rozporządzenie, którem najstarszemu synowi Janowi Stankowi 200 zł. w. a. legował.

Ponieważ miejsce pobytu tegoż Jana Stanka nie jest wiadomem, przeto wzywa się go niniejszym edyktem, aby w przeciągu roku w tutejszym sądzie się zgłosił, inaczej bowiem pertraktacya spadku po Tomaszu Stanku z ustanowionym dla niego kuratorem Dr. Krobickim adwokatem we Wadowicach przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Andrychów 19. lutego 1873.

Z drukarni E. Winiarza.